OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM

# KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XX. SOSNOWIEC, PIĄTEK 18 STYCZNIA 1929 ROKU. Nr. 18

Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | Konto czek. PKO. Warszawa—61.553. | Cena egzem. 20 groszy.



# Tajny memorjał niemieckiego ministra

## o niebezpieczeństwie wybuchu wojny między Polską, a Niemcami.

Berlin, 17.1. Dzienniki berlińskie przyniosły sensacyjną wiadomość z Londynu że tajny memorjał ministra Reichswehry gen. Groenera, opracowany przez niego w czasie debaty Reichstangu nad sprawą budowy nowego pancernika, został ogłoszony w pełnym tekście przez miesięcznik angielski „Review of Reviews“.

### Treść memorjału.

Londyn, 17.1. Redaktor naczelny „Review of Reviews“ W. Stead, ogłaszając memorjał ministra Reichswehry gen. Groenera o zbrojeniach niemieckich na morzu, stwierdza na wstępie, iż memorjał stanowi jeden z najbardziej interesujących dokumentów polityki powojennej.

Tłumaczenie memorjału rozpoczyna się od nagłówka: „poufne — Ministerstwo Reichswehry — Berlin, listopad 1928. Pancernik“.

Na wstępie memorjał wspomina o ogołoceniu Niemiec ze środków obrony, co jest równoznaczne z zaproszeniem sąsiadów Niemiec do najazdu na ich własną ziemię. Przypominając zdobycie Fiume przez Włochów, Wilna przez Polaków i Kłajpedy przez Litwinów, memorjał podkreśla, że w każdym z tych wypadków chodziło o stwierdzenie faktu dokonanego, który przygotowywał później stan prawnego posiadania.

Z kolei memorjał zarzuca Polsce zamiary aneksyjne i pisze, że polska agitacja na terytorjach niemieckich Prus wschodnich oraz na Górnym Śląsku nie stanowi dla nikogo tajemnicy. Wspomniawszy o polskich organizacjach strzeleckich, szczególnie w strefach pogranicznych, autor memorjału pisze:

Wszystko to świadczy, że Polacy starają się w dziedzinie gospodarczej oraz propagandy przygotować wtargnięcie na terytorjum niemieckie.

Dalej dokument wskazuje na sytuację międzynarodową i zarodki konfliktu, które w niej tkwią: istnienie przeciwieństw pomiędzy Anglją i Francją, Anglją i Rosją, Anglją i Stanami Zjednoczonemi, pozwala twierdzić, iż wybuch wojny jest kwestją czasu. W wypadku wojny Niemcy nie byłyby dostatecznie zabezpieczone przed napadem Polski. Zaopatrzenie Niemiec podczas wojny byłoby wtedy tylko wystarczające, gdyby niemiecka flota wojenna posiadała przewagę nad polską. Dzisiaj ten stan przewagi przedstawia się pomyślnie. Niewiadomo jednak, jak będzie w przyszłości. Niemieckie siły zbrojne muszą się liczyć ze zwiększeniem floty polskiej. Wobec tego dzisiejszy stan floty niemieckiej jest niewystarczający.

Memorjał konkluduje, iż budowa floty niemieckiej jest konieczną ze względu na utrzymanie ducha wojennego i względy narodowe.

### Komentarze.

Redaktor Stead w komentarzach do memorjału Groenera pisze m. in.:

Gdyby Niemcy posiadały taką inteligencję polityczną, jaką wykazują w dziedzinie organizacji gospodarczej, to rozumiałyby, że memorjały podobne przynoszą im raczej szkodę niż zysk. Pomawianie Polski o intencje zaborcze jest śmieszne. Ministerstwo Reichswehry posiada widać albo fałszywych albo też kłamliwych informatorów, którzy mu udzielają tylko wiadomości chętnie znajdujących posłuch.

### Wrażenie w Berlinie.

Berlin, 17.1. Ogłoszenie przez „Review of Reviewa“ tekstu memorjału ministra Groenera podziałało w Berlinie jak wybuch bomby, wywołując niesłychaną sensację.

Cała prasa niemiecka jednomyślnie nazywa ogłoszenie tego memorjału przez miesięcznik angielski niesłychanym skandalem, przyczem charakterystyczną jest rzeczą, że nawet „Deutsche Tageszeitung“ i „Germania“ oświadczają wyraźnie, że solidaryzują się całkowicie z „Vorwartsem“ w ocenie tego sensacyjnego wydarzenia.

Cała prasa podkreśla, że memorjał ten znany był bardzo nielicznemu gronu osobistości politycznych.

Memorjał ten doręczony był tylko ministrom, premjerom kilku państw związkowych i kilku posłom Reichstagu w niewielu egzemplarzach i podpisany przez samego ministra.

Jak donosi prasa, minister odrazu zażądał od wszystkich polityków, którym wręczony był memorjał, zwrotu memorjału i wdrożył surowe dochodzenia, aby wykazać sprawców niedyskrecji.

Komunikat oficjalny w tej sprawie wydany nie zaprzecza bynajmniej autentyczności memorjału i ogranicza się do podkreślenia, że memorjał ten nie jest memorjałem całego gabinetu, lecz tylko ministra Reichswhery.

Dzienniki przynoszą komentarze, w których obok podkreślenia okoliczności samego faktu ogłoszonego memorjału z naciskiem starają się wmówić, że memorjał nie zawiera właściwie nic nowego i że jest on powtórzeniem tylko mowy ministra w Reichstagu i w komisjach reichstagowych, a więc że nie zawiera nic tajnego.

„Lokalanzeiger“ uważa, że dobrze się stało, iż do wiadomości publicznej Niemiec doszedł obraz niebezpieczeństwa(?) jakie im grozi ze strony Polski(!)

### Budowa elektrowni

#### W 142 MIASTACH.

Warszawa, 17.1. Bank Gospodarstwa Krajowego zatwierdził plan budowy elektrowni miejskiej w 142 miastach w tem 59 małopolskich, 33 w b. Kongresówce, 31 w b. dzielnicy pruskiej i 19 na Kresach Wschodnich.

Przy budowie tych elektrowni przyrzekł Bank Gospodarstwa Krajowego tym miastom swe poparcie finansowe. (AW)

## PRZEGLĄD PRASY

### „Śpiesz się powoli“.

W ostatnich czasach obiegła prasę polską notatka wyliczająca wysokość kapitałów rezerwowych naszych zakładów ubezpieczeń społecznych. Rezerwy te są bardzo znaczne, dość wspomnieć, że Zakład ubezpieczeń pracowników umysłowych (Lwów) ma już 120 milj. zł. rezerw. W związku z tem b. poseł na Sejm i b. prezes sejmowej komisji budżetowej Stanisław Rymar pisze w „Gazecie Warszawskiej“ następujące uwagi:

Wszystkie dotąd wprowadzone w Polsce ubezpieczenia społeczne niewątpliwie zostaną i zostać powinny. Większość z nich wymaga reform, zmniejszenia wydatków administracyjnych, komasacji i t. d., ale potrzebie ich nic nie przeczy.

Już samo ujednostajnienie ich przyniesie ze sobą zmniejszenia kosztów ich prowadzenia. Ale przedewszystkiem zmniejszyć trzeba tempo gromadzenia rezerw i zapasów oraz zakres inwestycyj kosztem bieżących dochodów.

Przed paru laty pisał nam amerykański doradca: odżywcie, odpaście wprzód obydwa wynędzniałe wasze konie: rolnictwo i przemysł, a pociągną one potem wóz znacznie większych nawet ciężarów społecznych — teraz nie stać ich nawet na to, co jest. Uwagi prof. Kemmerera przebrzmiały bez echa: nietylko rozbudowaliśmy w latach ostatnich nasze ubezpieczenia społeczne, ale jeszcze w gwałtownym pędzie gromadzimy zapasy kapitałów w setki miljonów idące.

Zaczynamy nowy rok tej gospodarki. Czas przypomnieć dziś interesowanym: Powoli! Festina lente.

Wypada dodać, że ciężar ubezpieczeń społecznych odczuwa przedewszystkiem ten, kto za nie płaci. A jest zawsze takich dwóch: pracodawca i pracobiorca. W interesie obu leży zwolnienie tempa gromadzenia nieruchomych rezerw zakładów ubezpieczonych, naturalnie bez szkody dla ich działalności.

## Największa sensacja „Chwili“

„Głos Narodu“ zamieszcza następującą, zaopatrzoną słusznemi uwagami wiadomość:

Lwowska sojnistyczna „Chwila“ obchodziła w tych dniach 10-lecie swego istnienia. Nie jest to wcale nadzwyczajny jubileusz, a dziennik sam nie zasługuje chyba na sympatję Polaków. „Chwila“ jest organem nacjonalizmu żydowskiego, którego groźne dla Polski cele nieraz oświetlaliśmy. Jako dziennikarze chętnie zresztą uznajemy talenty i pracę publicystyczną współpracowników „Chwili“. Ale ze zdumieniem czytamy w pismach, że na bankiecie jubileuszowym „Chwili“ pojawili się: wojewoda Gołuchowski, dyrektor kolei Prachtel, dyrektor poczt Moszoro, prezes Izby skarbowej Polak, starosta grodzki Klotz. Zazwyczaj osobistości te występują razem tylko podczas przyjmowania dygnitarzy rządowych!...

Chwila, w której szefowie polskich władz pojawili się gremjalnie n abankiecie „Chwili“ przyniosła temu dziennikowi największą chyba sensację w ciągu 10 lat istnienia...

## Ośrodek zainteresowania

### POLITYKÓW STOLICY.

**Warszawa, 17.1 (tel. wł.).** W kołach politycznych ogólną uwagę zwracała kilkugodzinna konferencja, która się odbyła na Zamku między p. Prezydentem Rzeczypospolitej, marszałkiem Piłsudskim i premierem Bartlem.

## Z komisji budżetowej.

Warszawa, 17.1. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym sejmowa komisja budżetowa dyskutowała w dalszym ciągu nad budżetem Ministerstwa spraw wojskowych oraz przeglosowała budżet Ministerstwa skarbu.

## Budowa kolei

### KRAKÓW — MIECHÓW.

Kraków, 17.1. Specjalna komisja w sprawie rozbudowy węzła kolejowego w Krakowie wszczególności budowy stacji, parowozowni i odcinka linji Kraków — Miechów rozpoczęła wczoraj prace pod przewodnictwem delegata województwa Krakowskiego dyrektora Stanisława Nowaka. (Pat)

## Ratyfikacja paktu Kelloga

### PRZEZ STANY ZJEDNOCZONE.

**Waszyngton, 17.1.** Dzisiaj o godzinie 10-ej rano prezydent Stanów Zjednoczonych Coolidge w obecności członków gabinetu **podpisał dokument ratyfikacyjny paktu Kelloga.**

# Tragiczny splot nieporozumień

## zakończony samobójczą śmiercią oficera.

**Z Warszawy donoszą:** Niezwykły wypadek tragicznego splotu nieporozumień, zakończonych samobójczą śmiercią oficera zdarzył się w stolicy, w nocy z 16 na 17 b. m.

Około godziny 1-ej w nocy do restauracji „Royal“ przybyło towarzystwo, złożone z kobiety i dwóch wojskowych. Byli to, jak się potem okazało, p. Marja Zaniewska, mjr. Konstanty Harting oraz rtm. Tchórzewski.

Towarzystwo zajęło osobny stolik.

Podano wódkę, zakąski, dania gorące. Libacja w spokojnym nastroju trwała przeszło godzinę, gdy nagle do stolika podszedł siedzący dotychczas w drugim kącie sali urzędnik, Henryk Madziarczyk, który wyraził się obraźliwie o p. Marji Zaniewskiej, czyniąc jej drastyczną propozycję.

Madziarczyk był solidnie podchmielony, co widząc rtm. Tchórzewski, wstał, odprowadził go na bok i oświadczył mu, że nie reaguje na ordynarne odezwanie się tak jakby to należało, gdyż jest w mundurze, wzywa jednak Madziarczyka do spokoju. Awanturnik jednak ani myślał zastosować się do tego życzenia i wśród pogróżek ruszył w stronę telefonu, pragnąc zaalarmować komendę miasta.

Właściciel restauracji, p. Wadołowski, wzbronił jednak Madziarczykowi telefonowania, przedkładając, że przecież nie rtm. Tchórzewski wywołał całe zajście. Podpity jegomość nie chciał jednak ustąpić, ubrał się w palto i pojechał do komendy miasta, skąd wkrótce powrócił w towarzystwie oficera inspekcyjnego garnizonu rtm. Niedzińskiego.

Właściciel restauracji, p. W., poprosił oficera inspekcyjnego do gabinetu, gdzie wyjaśnił mu cały właściwy przebieg zajścia, dowodząc, że rtm. Tchórzewski był niewinny i że zajście sprowokował Madziarczyk.

Awanturnik tymczasem podszedł po raz drugi do stolika i oświadczył rtm. Tchórzewskiemu, że oficer inspekcyjny prosi go do gabinetu. Rtm. Tchórzewski wstał i udał się tam, aby wyjaśnić całą sprawę, za nim pośpieszyli mjr. Harting i Zaniewska.

W gabinecie mjr. Harting lekko już podchmielony, począł czynić wymówki oficerowi inspekcyjnemu rtm. Niedzińskiemu, wskutek czego ten ostatni wreszcie poprosił grzecznie obu oficerów, aby udali się do komendy miasta celem ostatecznego wyświetlenia sprawy. Obaj oficerowie zastosowali się do tego życzenia, uregulowali rachunek i skierowali się ku wyjściu. Na schodach jednak mjr. Harting ponownie zaczął czynić uwagi rtm. Niedzińskiemu, powołując się na wyższą od niego szarżę etc. Rtm. Niedziński nader taktownie w pozycji na „baczność“ prosił majora o udanie się do komendy miasta, twierdząc, iż tam się wszystko najlepiej wyjaśni.

Wreszcie całe towarzystwo znalazło się na ulicy, gdzie mjr. Harting zaczął się znów opierać, wreszice zamierzył się na rtm. Niedzińskiego. Wówczas wmieszała się towarzyszka obu oficerów p. Zaniewska, która zaczęła tłomaczyć mjr. Hartingowi konieczność udania się do komendy. Na tem tle, wobec oporu majora wynikła pomiędzy niemi sprzeczka, w rezultacie której p. Zaniewska zdenerwowana do najwyższego stopnia, dwukrotnie znieważyła czynnie mjr. Hartinga.

Obrażony tem oficer, błyskawicznie wydobył z kieszeni rewolwer i celnym strzałem w skroń pozbawił się życia.

Wezwano pogotowie, lekarz jednak skonstantował już tylko zgon.

W piątek 18 b. m. o godz. 8-ej rano w kościele parafjalnym w Pogoni odbędzie się nabożeństwo żałobne, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p.

**Wacława Zakrzewskiego**

o czem zawiadamia RODZINA.

# Konferencja w Belwederze

## w sprawie stosunków polsko-sowieckich.

Warszawa, 17.1. W dniu dzisiejszym poseł polski w Moskwie p. Patek został przyjęty o godzinie 2-ej w Belwederze przez p. marszałka Piłsudskiego.

Na konferencji był również obecny p. minister Zaleski. Omawiano sprawę stosunków polsko-sowieckich w związku z propozycją rządu sowieckiego podpisania protokółu przyspieszającego wejście w życie paktu Kelloga.

Poruszoną została również sprawa rokowań o traktat handlowy polsko-sowiecki.

Ustalono m. in., iż odpowiedź Polski na drugą notę rządu sowieckiego nastąpi **w porozumieniu z Finlandją, Estonją, Łotwą i Rumunją.**

Poseł Patek, który w czasie swej bytności w Warszawie uzgodnił już z rządem cały szereg zagadnień, otrzymawszy dziś zasadnicze instrukcje, wyjedzie jutro rano do Moskwy.

# Rząd korzystał będzie minimalnie

## z prawa przenoszenia sędziów.

Warszawa, 17.1. (Tel. wł.) Sejmowa komisja prawnicza przyjęła na dzisiejszem rannem posiedzeniu szereg dalszych artykułów projektu nowelizacji prawa o ustroju sądów powszechnych do art. 284.

Przy omawianiu artykułu, który przyznaje władzy mianującej prawo pensjonowania i przenoszenia sędziów, rozwinęła się przy udziale ministra Cara dłuższa ożywiona dyskusja, którą odroczono następnie do godziny 17-ej.

Minister Car zapewnił w dyskusji, że z prawa przenoszenia sędziów, jakie zapewnia nowa ustawa, Rząd korzystał będzie minimalnie i tylko w ramach Konstytucji.

### PIERWSZE ZMIANY.

**Warszawa, 17.1 (tel. wł.).** P. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał dzisiaj dekret przenoszący w stan spoczynku prezesa Sądu najwyższego p. Władysława Seydę, oraz mianujący na to stanowisko prezesa sądu apelacyjnego w Warszawie p. Supińskiego.

Pozatem p. Prezydent podpisał kilka przesunięć w sądownictwie w związku z powyższą zmianą.

# Starszy brat Amanullaha

## tylko kilkudniowym królem?..

**Londyn, 17.1.** Wiadomości z pogranicza Afganistanu potwierdzają, że walki toczą się jeszcze z większą zaciekłością niż dawniej.

Koronacja nowego króla odbyła się w poniedziałek popołudniu z największym pośpiechem wśród huku armat.

Po koronacji deputacja złożona z kilku mułłów udała się do obozu powstańców i zażądała od nich uznania nowego władcy. Powstańcy żądanie to odrzucili.

Bacha Sakao, który zdaje się w dalszym ciągu dążyć do wstąpienia na tron, zarządził dalsze ostrzeliwanie Kabulu.

Wielu cudzoziemców schroniło się do poselstwa brytyjskiego.

Bacha Sakao wyznaczył nagrodę za dostarczenie głowy Amanullaha.

**W Londynie uważają, że ostateczne wyjaśnienie sytuacji w Afganistanie nastąpić może dopiero na wiosnę, gdyż dopiero po przywróceniu utrudnionej w porze zimowej komunikacji szereg szczepów odciętych od Kabulu będzie mogło się wypowiedzieć i zajmie prawdopodobnie stanowisko przychylne dla nowego króla.**

**Londyn, 17.1. Z pogranicza Afganistanu komunikują, że rozeszły się tam pogłoski jakoby nowy król Afganistanu złożył dzisiaj koronę w ręce zwycięskiego Bacha Sakao, otrzymując wzamian przyrzeczenie ochrony życia dla siebie i swojej rodziny.**

**Pogłoski te nie znalazły dotychczas potwierdzenia.**

# Zona notarjusza w Lyonie

## ofiarą mordu rytualnego.

**Paryż, 17.1.** Przed kilku dniami wydobyto z Rodanu zmasakrowane zwłoki żony notarjusza p. Hodoyer, która przed dwoma dniami znikła bez wieści.

W Lyonie krążą uporczywie pogłoski, że p. Hodoyer padła **ofiarą mordu rytualnego, dokonanego przez wyznawców jednej z niewykle licznych na tutejszym gruncie sekt religijnych.**

Pogłoska ta nabiera tem większych cech prawdopodobieństwa, że p. Hodoyer w ostatnich czasach brała żywy udział w stowarzyszeniach religijnych propagujących wierzenia wschodnie.

## Zamknięcie rachunk. państwa

### ZA ROK 1926-27.

**Warszawa, 17.1.** Zgodnie z zapowiedzią p. premjera Bartla, uczynioną na komisji budżetowej, zostały w połowie stycznia b. r. zakończone i wygotowane **zamknięcia rachunków rządowych za rok 1926-27.**

Pierwszy drukowany egzemplarz zamknięcia rachunkowego państwa za czas od 1 stycznia 1926 do 31 marca 1927 roku wręczył w dniu dzisiejszym w godzinach południowych marszałkowi Sejmu z polecenia p. premjera porucznik Zaćwilichowski.

Nalży zaznaczyć, że zamknięcie rachunkowe za rok 1927-28 będzie **wygotowane w najbliższym czasie.**

## Dziś silniejszy mróz.

**Warszawa, 17.1. (Tel. wł.)** W czwartek o godzinie 8-ej w całej Polsce pochmurno, opady śnieżne, na zachodzie zawieje. Temperatura w Warszawie o godzinie 8-ej minus 13, o godzinie 10 minus 10,7, Lwowie 10, Pińsku 10, Gdyni 16, Krakowie 13, Wilnie 9, Poznaniu 10, Lublinie 11, Białymstoku 13, Zakopanem 17, Morskiem Oku 20, Hali Gąsienicowej 19.

P. I. M. przepowiada na piątek: **Mroźno, zachmurzenie umiarkowane lub niewielkie, miejscami drobny opad śnieżny, słabe wiatry miejscowe**

# Sprawa Indji w najbardziej drażliwem stadjum.

## Udzielenia Indjom pełnej autonomji żąda oficjalny kongres w Kalkucie.

Wiadomości o wrzeniu rewolucyjnem na terenach Indyj stały się na łamach prasy europejskiej tak już częste, że naj bardziej nawet groźnie brzmiące telegramy, przynoszące wiadomości o wyłamywaniu się Indyj z pod protektoratu angielskiego, nie zwykły już wywoływać zbyt silnego poruszenia. W kołach politycznych głośne były bowiem do tej pory zdania, iż nacjonaliści indyjscy, prowadzący walkę z władzami angielskiemi, nie przedstawiają zbyt poważnej organizacji, oraz że zręczna polityka angielska, uważająca Indje jako „najdroższy skarb“ korony angielskiej, zawsze potrafi na czas sparaliżować wszelkie najbardziej groźne zapędy rewolucyjne.

Ostatnie wiadomości, które nadeszły z Indyj do Londynu wywołały wśród angielskich czynników rządowych bardzo żywe zaniepokojenie. Oto bowiem obradujący w Kalkucie kongres indyjski, stanowiący rodzaj parlamentu, który do tej pory zachowywał w stosunku do protektoratu angielskiego bardzo lojalne stanowisko i nie dopuszczał do żadnych wrogich Anglji wystąpień, pod wpływem agitacji kół radykalnych, zerwał z dotychczasową rezerwą i zajął stanowisko, które dla interesów angielskich stanowi bardzo groźne niebezpieczeństwo.

Kongres indyjski uchwalił bowiem — po długotrwałych obradach — zwrócić się do rządu angielskiego ze zdecydowanem żądaniem, domagającem się udzielenia Indjom pełnej autonomji, oraz zrównania Indyj z innemi niezawisłemi dominjami angielskiemi.

Rezolucja kongresu pozostawia rządowi angielskiemu czas aż do końca bieżącego roku. O ileby zaś do tej pory Anglja nie uwzględniła postulatów kongresu, natenczas zorganizowany ma być przeciwko władzom angielskim zdecydowany opór. W szczególności zaś wstrzymane zostałyby wówczas wszelkie opłaty podatkowe na rzecz skarbu angielskiego, we wszystkich innych zaś sprawach stosowany byłby bierny opór.

Poza tą bezmiernie doniosłą rezolucją uchwalił również kongres indyjski dwa inne bardzo dla interesów angielskich niedogodne postulaty. Postanowiono mianowicie wezwać wszystkich książąt na terenie Indyj, by współpracowali nad usamodzielnieniem się podległych im terenów, oraz uchwalono zaapelować do ludności, aby przy zakupnie sukna nie popierała produkcji angielskiej, lecz uwzględniała przedewszystkiem wyroby indyjskie. Od rozwoju bowiem produkcji wewnętrznej zacząć ma się pierwsza faza niezawisłości Indyj.

Praktyczne ich znaczenie jest tem większe, iż przejście kongresu indyjskiego do obozu partyj radykalnych, walczących jawnie o niezawisłość Indyj, zaostrzy niewątpliwie tem silniej dotychczasową akcję separatystyczną na terenie indyjskim i nada całej antyangielskiej propagandzie tem większą siłę oparcie.

Stąd też płynie zaniepokojenie Londynu. Rząd angielski wysłał wprawdzie niedawno do Indyj specjalną komisję rządową t. zw. „komisję Simona“ i delegaci tej komisji przez rokowania z wszystkiemi ugrupowaniami politycznemi w Indjach doprowadzić mają do wyjaśnienia sytuacji, niemniej jednak opresja, w jakiej znalazła się Anglja skutkiem ostatnich uchwał, jest bardzo poważna. Rząd angielski nie chce bowiem z jednej strony przyznać Indjom samodzielności i radby przez kunktatorską akcję odraczać powzięcie ostatecznej decyzji, obawia się bowiem że rządy autonomiczne otworzą Indje dla wszelkiej wrogiej Anglji propagandy i łatwo wpłątać je mogą w akcję, zwracającą się przeciwko protektoratowi angielskiemu. Z drugiej jednak strony nieuwzględnienie żądań, które wysunięte zostały przez kongres kalkucki grozi bardzo poważnemi powikłaniami.

Tak zatem sprawa Indyj znalazła się obecnie w najbardziej decydującem i drażliwem stadjum. Od posunięć, które zastosuje obecny rząd angielski zależy też w silnej mierze, jak ukształtują się stosunki w tej najważniejszej dla życia imperium angielskiego prowincji azjatyckiej. Skoro zaś weźmie się pod uwagę, że kwestja Indyj stanowi jedną z główniejszych podstaw polityki angielskiej i że do tej pory są Indje głównem źródłem walki o władzę pomiędzy Anglją a Sowietami, co bezwątpienia odbija się również i na całej polityce Anglji wobec Sowietów w Europie, nic tedy dziwnego, że ostatnie wydarzenia budzą w światowych kołach politycznych bardzo żywe zainteresowanie.

S. B.

# Jak Italja organizuje wybory?

**ZASADY FASZYSTOWSKIEJ ORDYNACJI WYBORCZEJ. — TYLKO JEDNA LIST WYBORCZA I JEDEN OKRĘG WYBORCZY. — JAK USTALA SIĘ KANDYDATÓW? — FASZYZM ZABEZPIECZONY PRZED NIESPODZIANKAMI.**

**(Korespondencja własna „Kurjera Zachodniego“).**

Rzym, w styczniu 1929.

Faszystowska Italja stoi obecnie w pełni pod znakiem akcji wyborczej. Cała procedura wyborcza pozbawiona została wprawdzie wszelkiej propagandy i zwyczajnej gorączki agitacyjnej i dlatego też mniej głośnem echem odbija się ona w życiu wewnętrznem Italji, niemniej jednak opinja publiczna jest akcją wyborczą w dość silnej mierze zainteresowana, obecne wybory są bowiem pierwszemi, które odbędą się na podstawie nowej ordynacji wyborczej, ustalonej przez Mussoliniego. Ordynacja ta jest dość ciekawa i oryginalna, warto zatem zapoznać się z jej szczegółami.

Otóż cała Italja tworzy jeden wspólny okręg wyborczy. Podział taki, jaki zna większość państw parlamentarnych, tj. na mniejsze i większe okręgi, wybierające pewną ustaloną liczbę posłów, został zarzucony. W całem państwie wystawiona jest tylko jedna lista wyborcza, obejmująca nazwiska wszystkich posłów i ich ewent. zastępców i na tę tylko listę odbywa się głosowanie.

Oczywiście, że lista wyborcza ustalona zostaje przez wielką radę faszystowską. Odbywa się to w następującej formie: Trzynaście największych organizacyj zawodowych, na które podzielona jest cała pracująca ludność Italji, zwołuje do Rzymu specjalne zebrania delegatów i na zebraniach tych ustala odpowiednią ilość kandydatów, którzy przedstawiani zostają do aprobaty rady faszystowskiej. Ilość knadydatów, wybranych przez te zawodowe organizacje wynosi w sumie trzy czwarte ogólnej ilości posłów. Pozostałą jedną czwartą liczbę kandydatów przedkładają radzie faszystowskiej uznane przez państwo związki i stowarzyszenia kulturalne.

Na podstawie tak przedłożonych nazwisk, zestawia wielka rada faszystowska oficjalną listę wyborczą, obejmującą tysiąc kandydatów. Z cyfry tej oczywiście tylko czterystu desygnowanych otrzymuje mandaty poselskie. Charakterystycznem jest jednak, że rada faszystowska nie jest zupełnie związana propozycjami wysuniętemi przez związki i może zupełnie samodzielnie wstawić na listę nazwisko innego kandydata, niż zaproponował dany związek. W ten sposób ma rada faszystowska możność umieszczania na liście wyborczej nazwisk miłych sobie polityków, uczonych i artystów, których żadna organizacja nie uwzględniła w swym wyborze.

Skoro lista wyborcza zostaje zatwierdzona, następują przygotowania do głosowania. Forma, w jakiej odbywa się głosowanie jest również bardzo ciekawa: Otóż każdy wyborca otrzymuje kartkę, na której zawarte jest pytanie następującej treści: „Czy zgadzasz się na listę ustaloną przez wielką radę faszystowską?“ Wyborca wpisuje na kartce słowo: „tak“ lub „nie“ i te kartki są podstawą obliczeń wyborczych.

Wystarczy, by więcej niż połowa głosów całej ludności opowiedziała się za listą, aby lista została przyjętą. Oczywiście, że w danym wypadku jeden głos więcej, niż wynosi ogólna połowa głosów, decyduje o zwycięstwie. Wówczas zaś trybunał apelacyjny, który załatwia formalności wyborcze, uznaje listę za zatwierdzoną i ogłasza kandydatów, znajdujących się na liście za wybranych.

Skoro jednak jeden głos, ponad ogólną połowę padłby przeciwko liście, natenczas zostaje ona unieważniona i rozpisane muszą być nowe wybory. W tych nowych wyborach uczestniczyć mogą wszystkie związki i organizacje, liczące ponad pięć tysięcy uprawnionych do głosowania członków i wystawiają one listy kandydatów, które jednak nie mogą obejmować więcej, niż trzy czwarte ogólnej ilości posłów.

Ewentualność ta jest oczywiście w czasie obecnych wyborów zgóry wykluczona, to też branie jej pod uwagę jest nieaktualnem. Warto jednak zaznaczyć, że na wypadek, jeśli równa ilość głosów padnie za i przeciw liście, wówczas lista faszystowska mimo to uznana zostaje za zwycięską i musi być zatwierdzona.

Tak zatem nowa ordynacja wyborcza oddaje faszyzmowi wszystkie atuty w ręce i dlatego też zwycięstwo Mussoliniego w czasie obecnych wyborów jest więcej niż pewne. W całej zaś procedurze wyborczej ciekawą jedynie może być kwestja, kto z pośród działaczy faszystowskich znajdzie się wśród nowych posłów. O tem bowiem, że wszyscy należeć będą do organizacji „czarnych koszul“ nie może być żadnej wątpliwości.

L. S.

# Upadek sztucznie tworzonych miast.

**W AUSTRALJI — STOLICA CANBERRY. — W ARGENTYNIE — MIASTO LA PLATA. — W SZKOCJI — MIASTO GRETNA.**

Przeludnienie wielkich stolic, specyficzne warunki czasu wojny, oraz inne czynniki spowodowały w wielu krajach zarówno Europy, jak Ameryki i Australji wznoszenie na wielką skalę miast, którym przepowiadano olbrzymi rozwój, a które, wprost przeciwnie, chylą się obecnie w coraz szybszem tempie do zupełnego upadku. Federacja Australijska np. do niedawna jeszcze dumna była z nowej swojej stolicy, Canberry, której wzniesienie w ciągu ostatniego dziesięciolecia kosztowało przeszło miljon dolarów. Miasto, pokrywające kwadrat czterokilometrowy, zabudowane zo stało w ten sposób, aby móc wygodnie pomieścić sto tysięcy mieszkańców. Tym czasem, pomimo że wszystkie niemal bu dynki są już ukończone, liczy Canberry dotychczas zaledwie osiem tysięcy ludności. Zrozumiałym jest wobec tego olbrzymi deficyt, jaki wykazuje gospodar ka miejska: na r. 1927 — pięćdziesiąt miljonów dolarów.

Rekordem złudzenia ... iluzorycznych nadziei świetnego rozwoju sztucznie tworzonych miast. Argentyna w pewnym momencie zapragnęła odciążyć nadmiernie przeludnione Buenos Ayres i w tym celu, w odległości 50 kilometrów od stolicy, wzniosła jej filję nie jako — miasto La Plata. Wystawiono wspaniałe hotele, imponujące gmachy administracyjne, szkoły, muzea, pałac Rządu, oraz szeregi okazałych domów z najelegantszemi mieszkaniami prywatnemi i sklepami. Specjalny przepis prawny zmuszał urzędników państwowych do zamieszkania w nowej stolicy. Wszystko to jednak niewiele pomogło. Wspaniałe hotele stały pustkami, kto tylko mógł, po załatwieniu w ciągu dnia interesów w La Placie, wracał wieczorem do Buenos Ayres, sklepy albo wcale nie znajdowały amatorów, albo, po krótkiem wegetowaniu, zostały pozamykane, chodniki porastały trawą i obecnie rezultat jest taki, że kiedy Buenos Ayres liczy trzy miljony mieszkańców, w La Placie liczba ich dochodzi zaledwie do stu tysięcy.

A Gretna w Szkocji? Miasto, założnione przez sześć tysięcy robotników, odrazu podczas i z powodu wojny, rozbudowało się gwałtownie, wzniesiono tu wysokie domy z cegieł, kościoły, gmachy widowiskowe, tereny sportowe i t. p. Już jednak w roku 1919 spadła liczba ludności do połowy, a w 1921 opustoszało miasto zupełnie. A Heiligendamm? — Zbudowane przed 1914 rokiem przez bogate konsorcjum specjalistów kosztem wielu dziesiątków miljonów, które miały stworzyć z miasta tego „stolicę wybrzeża Bałtyckiego“, dzisiaj liczy zaledwie... dwie setki mieszkańców, prawie wyłącznie ubogich rybaków.

M. R.

# Likwidacja skupszczyny

**W RADYKALNEM TEMPIE.**

Likwidacja skupszczyny odbywa się w tempie bardzo szybkim. Część urzędników, zatrudnionych w kancelarjach sejmowych, zwolniona zostanie ze służby, część zaś przydzielona ma być do poszczególnych ministerstw i urzędów białogrodzkich.

Liczni posłowie podjęli 1 stycznia w kasie sejmowej swe djety za cały miesiąc styczeń, ponieważ jednak izba rozwiązana została 5 stycznia, zażąda rząd od posłów, by pieniądze, wypłacone im za czas od 5 do 31 stycznia, oddali z powrotem. W ten sposób kasa państwowa zaoszczędzi około 2.000.000 dynarów, bowiem w Jugosławji dzienne djety posłów wynoszą 300 dynarów.

Gmach skupszczyny oddany zostanie prawdopodobnie do użytku wojska. Zaznaczyć wypada, że gmach ten wybudowany został jeszcze przez księcia Miłosza Wielkiego i był pierwotnie przeznaczony na pomieszczenie dla wojska. Przed wojną podjęte zostały w Białogrodzie roboty około budowy nowego budynku sejmowego, ale z powodu braku środków pieniężnych trzeba było po wojnie prac zaniechać. W roku bieżącym w preliminarzu budżetowym przeznaczono 30.000.000 dynarów na dokończenie budowy nowego gmachu sejmowego, wobec czego sądzono powszechnie, że jeszcze przed początkiem jesiennej sesji parlamentarnej budynek ten zostanie wykończony. Zdaje się jednak, iż nadzieje te były przedwczesne, gdyż nowy rząd jugosłowiański zarządził w tych dniach ponowne wstrzymanie robót około budowy gmachu sejmowego. (C).

# Doniosły wynalazek

**W DZIEDZINIE MASZYN.**

W Bydgoszczy inż. Józef Marczewski, wychowanek politechniki lwowskiej, zaprojektował nowy typ stawideł maszyny parowej dla pary przegrzanej o wysokiem ciśnieniu, t. zw. „stawidła obrotowe“. Doniosłość tego wynalazku polega na tem, że jak używane dotychczas szuwaki i stawidła tłokowe nie nadają się do małych napełnień ani też pary przegrzanej o wysokiem ciśnieniu, tak stawidła obrotowe inż. Marczewskiego dokonują rozdziału pary zapomocą dwóch bębnów osadzonych na wspólnej osi i obracających się w otworach cylindrycznych dokładnie smarowanych. Napęd bębnów odbywa się kołami zębatemi, osadzonemi na wałach, prowadzących z wału głównego. Stawidła tego typu zużywają mało smarów i są łatwe w obsłudze i demontażu.

UWAGI.

## Milcząca armja pracy.

O litości nad zwierzętami mówi się prawie zawsze tylko do dzieci. W poczciwie naiwnych opowiastkach i w pogadankach szkolnych wpaja się w serce dziecka miłosierdzie dla naszych czworonogich przyjaciół.

Wywołuje to wrażenie, że tylko dziecko potrafi się znęcać nad bezbronnym ptakiem, tylko ono potrafi zadać ból psu, rzucając weń kamieniami lub przydeptując ogon.

Po prawdzie, to wszystkie bolesne igraszki ze zwierzętami chłopiąt i dziewcząt, choć niewątpliwie świadczące o brzydkich instynktach, są dość niewinne w porównaniu z wybrykami ludzi dojrzałych. Ci dopiero, dzięki swej sile fizycznej i umiejętności w zadawaniu bólu fizycznego, są prawdziwymi katami najwierniejszych swych przyjaciół i najcierpliwszych pomocników przy pracy.

Zajęci codziennemi troskami o człowieka, zahypnotyzowani wspaniałością motorów stukonnych, mimowoli zapominamy o koniu żywym, o szkapach ze sterczącemi żebrami, o chabetach z pochylonemi ku ziemi łbami.

Spokojni o dobytek dzięki elektrycznym dzwonkom alarmującym, zlekceważyliśmy wartość psa podwórzowego.

Tak więc się stało, że najlepsza część społeczeństwa, szczególnie w środowiskach miejskich, pozbywając się poza obrębem zainteresowań się losem zwierząt domowych. Wychodzą one na tem jak najgorzej.

Przywiązanie do konia, lub psa sprawiało, że społeczeństwo kulturalne organizowało się w Towarzystwie opieki nad zwierzętami i przed wojną niemało ulgi przynosiło milczącej armji pracy, wiodącej ciężki swój żywot czy to przy dyszlu dorożki, czy w chomoncie przy wozie ciężarowym.

W pierwszych latach po wojnie myśl ponownego zorganizowania Towarzystwa opieki nad zwierzętami wywoływała wzruszenie ramion, wiele bowiem poważniejszych kłopotów legło na naszych głowach. Trzeba było przedewszystkiem myśleć o człowieku.

Dziś czasy zmieniły się nieco na lepsze i zakres działalności Towarzystwa opieki nad zwierzętami staje się znowu aktualny.

Towarzystwo to w swej pracy znajdzie oparcie w rozporządzeniu p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca ub. r. o ochronie zwierząt. Rozporządzenie to ściśle definjuje, jakie wypadki należy uważać za znęcanie się nad zwierzętami i jakie kary będą nakładane na nieludzkich właścicieli zwierząt. Kary te sięgają 2.000 zł. grzywny, lub sześciu tygodni aresztu.

W tych dniach województwo Kieleckie zwróciło się do samorządów w Zagłębiu z poleceniem zorganizowania Towarzystwa opieki nad zwierzętami.

W Sosnowcu już w dniach najbliższych rozpocznie się organizowanie Towarzystwa.

Społeczeństwo nasze nie odmówi zapewne współpracy w pięknem dziele ulżenia doli naszym czworonogim przyjaciołom.

Nie jest to zresztą tylko kwestja litości, ale i interesu, trzeba bowiem wiedzieć, iż niemałe straty ponosimy przez to, że skóry z naszych koni są na grzbiecie przeważnie dziurawe, wskutek czego zagranica niechętnie je kupuje.

Handel skórami końskiemi odbywa się głównie z Anglją, z tą Anglją, w której każde zwierzę, a koń w szczególności, otoczony jest specjalną opieką społeczeństwa, niemogącego znieść nawet bata w ręku woźnicy, a cóż dopiero mówić o drągu, czy kamieniu, pospolitem narzędziu, używanem do torturowania koni w Polsce.

Z pokaleczonej skóry konia z Polski zagranica więcej się nieraz dowiaduje o nas, niż z kwiecistych artykułów publicystycznych, zamieszczonych w celach propagandowych.

W imię więc zarówno uczuć ludzkich wobec bezbronnej armii naszych przyjaciół, jak i w imię dobrze zrozumiałego interesu, społeczeństwo Zagłębia winno poprzeć piękną inicjatywę zorganizowania Towarzystwa opieki nad zwierzętami i uchronić je przed barbarzyństwem ludzi złych, których ponury sadyzm idzie w parze z brakiem zmysłu gospodarczego i społecznego.

(C.)



## P. Artur Michael prezydentem Będzina.

### Zbyteczne kwestjonowanie prawomocności wyboru.

W dniu wczorajszym zebrała się na trzeciem z rzędu posiedzeniu nowa Rada miejska w Będzinie, celem dokonania wyboru zarządu miasta. Posiedzenie, stosownie do zapowiedzi, odbyło się w sali na górze Zamkowej, a to ze względu na duże zainteresowanie ludności miasta sprawą nowego Magistratu. Zarządzenie okazało się celowe, gdyż mimo dużej sali, wiele osób nie mogło się dostać z braku miejsca.

Już na pół godziny przed terminem posiedzenia wszystkie kluby radzieckie zaczęły prowadzić gorączkowe narady w sprawie utworzenia pewnej większości i porozumienia się w sprawie wysuwanych kandydatur do zarządu.

O godz. 8.30 wiecz. otwarto posiedzenie i kiedy po przyjęciu protokułu z poprzedniego posiedzenia, prezes zakomunikował sprawę wyboru prezydenta miasta, zabrał głos radny Hetmańczyk, który w imieniu klubu PPS. złożył oświadczenie, iż z uwagi na obecną burżuazyjną polsko - żydowską większość Rady i szkodliwą jej działalność dla klasy robotniczej, **klub PPS udziału w wyborze nie weźmie i opuszczą salę.** Podobne oświadczenie złożył radny Fajner w imieniu klubu Poalej - Sjon-lewicy, z tą jedynie różnicą, że klub ten uchyla się tylko od wyboru prezydenta i wiceprezydenta, natomiast **weźmie udział w głosowaniu na ławników.**

Z analogiczną deklaracją wystąpił w imieniu Poalej - Sjonu-prawicy radny Erlich.

Wreszcie radny Rechtman oświadczył, iż wobec takiego stanu rzeczy, on również, jako przedstawiciel „Hitachdutu" w głosowaniu udziału nie weźmie.

W rezultacie 9 radnych t. j. 5 członków klubu PPS i 4 żydów **opuściło salę obrad.**

Z kolei zabrał głos radny Jarzębowski zgłaszając wniosek o zarządzenie przerwy, a to z uwagi na nową sytuację i konieczność naradzenia się. Po przerwie **została na sali tylko większość „burżuazyjno - reakcyjna"** podług nomenklatury lewicy, a było ich 22 razem, tj. **11 żydów, 4 z polskiego bloku wyborczego i 7 z BB.**

Kandydaturę na prezydenta zgłosił tylko klub 10, tj. polskiego bloku wyborczego, **wysuwając na stanowisko to dotychczasowego prezydenta p. inż. Artura Michaela.** Innych kandydatur nikt nie zgłaszał i w wyniku głosowania **p. Michael otrzymał 14 głosów, 8 kartek oddano pustych.** Prezes p. Żebrowski ogłaszając wynik wyboru oświadczył, że wobec braku absolutnej większości **zarządza powtórne głosowanie.** Poglądu tego nie podzielił radny Rubinlicht, dodając, iż podług informacji miarodajnych czynników, **wybór taki jest ważny.** W odpowiedzi prezes Żebrowski zaznaczył, że i on zasięgał w tej sprawie informacji i że przy wyborze prezydenta wymagana jest absolutna większość rady i w rezultacie odbyło się **powtórne głosowanie z tym samym wynikiem.**

Wtedy p. prezes zakomunikował, że zwróci się o wyjaśnienie do władz nadzorczych i nie zarządzając już wyboru wiceprezydenta, posiedzenie zamknął.

Uwagi na temat wczorajszego posiedzenia odkładamy do następnego numeru, tu tylko zaznaczamy, że **na podstawie analogicznych wypadków w innych samorządach, wybór p. Michaela na prezydenta Będzina uważać należy za prawomocny.**

# Kronika Zagłębia.

## KALENDARZYK.

| | |
|---|---|
| **18** Piątek | Dziś Piotra w Rzym. Jutro Henryka B W. Wsch. słońca 7 m. 35 Zach. „ 15 m. 57 |

## Kinoteatry w Sosnowcu

grają dzisiaj:

Kino „Zagłębie" — „Trujące usta".
Kino „Sfinks" — „Cyrk Royal".
Kino „Wawel" — „Minuta przed dwunastą".
Kino „Momus" — „Ziemia Obiecana" z Jadwigą Smosarską.
Kino „Corso" — „Ostatni rozkaz".

**× PROJEKT WYPUSZCZENIA MONET Z OKAZJI P. W. K.** Zarząd Powsz. Wystawy Kraj. wystąpił do Min. skarbu z projektem wypuszczenia specjalnych monet srebrnych, złotowych i bilonu z napisem poświęconym P. W. K. Ministerstwo jednak na projekt ten podobno nie zgadza się, gdyż emisja monet wystawowych może wprowadzić zamęt w obiegu pieniężnym.

## Teatr w Katowicach.

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO.

Piątek, dnia 18 b. m. „Halka".
Sobota, dnia 19 b. m. „Pani Prezesowa".
Niedziela, dnia 20 b. m. „Szklana Góra" pop. 3.30.
Niedziela, dnia 20 b. m. „Pomsta Jontkowa" 7.30.
Wtorek, dnia 22 b. m. „Manon" wiecz. 7.30.
Środa, dnia 23 b. m. „Jan Tancerz" 7.30 premjera.

**× SKRACANIE PRZERWY OBIADOWEJ W FABRYKACH.** Do inspektorów pracy wpływają często podania zakładów przemysłowych i grup robotników, proszących o skrócenie przerwy obiadowej z jednej godziny do trzydziestu minut. Robotnicy prośby swe motywują chęcią wcześniejszego powracania z pracy do domu, przemysłowcom zaś, zwłaszcza w okresie zimowym, chodzi o oszczędność światła i opału. Inspektorzy pracy podania takie z reguły odrzucali. Obecnie jednak główny inspektor pracy wydał okólnik, w którym zawiadamia, że o ile takie skracanie czasu obiadowego nie koliduje z ustawą o ochronie pracy — może być przez inspektorów pracy zatwierdzone.

## Uroczyste uczczenie

**śp. dr. ZIELENIEWSKIEGO.**

Na wtorkowem posiedzeniu związku lekarzy Rzeczypospolitej Polskiej oddz. w Sosnowcu, postanowiono urządzić uroczyste, publiczne posiedzenie związku lekarzy oddziału Zagłębia Dąbrowskiego w celu uczczenia pamięci dr. Bronisława Zieleniewskiego. Uroczyste to posiedzenie odbędzie się w dniu 27 stycznia r. b. w sali gimnazjum im. Staszica w Sosnowcu. Wspomnienie pośmiertne wygłosi dyr. T. Nowakowski, referat p. t.: „Związek lekarzy Rzeczypospolitej Polskiej a medycyna społeczna" wygłosi dr. Gosiewski, „Ś. p. dr. Zieleniewski, jako działacz społeczny" wygłosi dr. Marczyński.

Niewątpliwie w uroczystem tem oddaniu hołdu wielkim zasługom śp. dr. Zieleniewskiego, weźmie liczny udział publiczność zagłębiowska.

**× FORMALNOŚCI PRZY SPADKACH ZAGRANICZNYCH.** Min. skarbu wyjaśnia, że formalności związane z wypłatą spadków zagr. załatwiane są przez Ministerstwo tylko w tych wypadkach o ile osoby roszczące pretensje do spadku zamieszkują na terenie b. zaboru rosyjskiego. W innych wypadkach formalności te załatwiane są wyłącznie przez sądy powiatowe.

**× DO BOJOWNICZEK O POLSKOŚĆ I WOLNOŚĆ ŚLĄSKA!** Śląski komitet wystawy pracy kobiet urządzanej na Powszechnej wystawie krajowej w Poznaniu, zwraca się do wszystkich Polek które pracowały na terenie województwa Śląskiego w okresie przedwojennym i do uczestniczek plebiscytu i powstania górnośląskiego z gorącą prośbą o nadsyłanie swoich wspomnień z tych czasów, życiorysów, fotografij oraz wszelkich pamiątek celem umieszczenia ich na wystawie — pod adresem Olga Regorowiczowa, Katowice ul. Ligonia 30, III p.

**× POWRÓT DO ZARZUCONYCH ŚRODKÓW LECZNICZYCH.** W medycynie co pewien czas spotyka się zjawisko, iż niektóre środki lecznicze, uznane za przestarzałe i dawno zarzucone, po upływie krótszego lub dłuższego okresu czasu uzyskują z powrotem prawo obywatelstwa i znajdują ogólne zastosowanie. Obecnie, z racji nagminnie panującej grypy, środkiem takim okazały się bańki, które zaczęto ogólnie stawiać, jako najlepszy sposób w walce ze złośliwą chorobą. Zabieg ten zalecają obecnie wszyscy niemal lekarze, co świadczy o jego skuteczności i o braku innego lepszego środka przeciwko grypie.

**× WYCIECZKA NA POWSZECHNĄ WYSTAWĘ KRAJOWĄ W POZNANIU.** W związku z Powszechną Wystawą krajową w Poznaniu, która trwać będzie od 15 kwietnia do 15 września rb. czeladzki związek strzelecki organizuje wycieczkę dla swych członków. Wycieczkowicze otrzymają 66 proc. zniżkę kolejową w obydwie strony, noclegi bezpłatne, oraz obiady po zniżkowych cenach. Wycieczkę będą oprowadzać specjalnie wyszkoleni przewodnicy. Chcący wziąć udział w wycieczce, zechcą zapisać się u p. Bałazińskiego w Czeladzi szkoła nr. 3 w godzinach od 9 rano do 12 w południe z wyjątkiem świąt.

Podobne wycieczki organizuje szereg innych towarzystw i organizacyj.

**× BAL ZWIĄZKU PRACY OBYWATELSKIEJ KOBIET.** Urządzany w sobotę, dn. 19 b. m. w salach resursy w Dąbrowie, staraniem Związku pracy obywatelskiej kobiet zapowiada się doskonale, o czem świadczą liczne zgłoszenia z całego Zagłębia. Osoby, które nie otrzymały zaproszenia, a chciałyby być na balu, zechcą nadsyłać zgłoszenia na ręce p. Mirkowej (Dąbrowa, ul. 3 Maja 4).

Całkowity dochód przeznacza się na odzież dla najbiedniejszej dziatwy i z tego względu impreza zasługuje na jak największe poparcie. Wstęp 8 zł. 4 osobowe bilety grupowe 24 zł.

## Ofiary na Krzyż

**złożone w naszej Administracji.**

Na wzniesienie Krzyża, zniszczonego przez bluźnierców - zbrodniarzy na rogu ulic Piłsudskiego i Teatralnej w Sosnowcu złożyli w naszej Administracji:

T. B. pracownik Cukierni Warszawskiej zł. 30.

## Kwestja wydawania recept

### PRZEZ LEKARZY PRYWATNIE.

W związku z artykułem naszym w numerze wczorajszym „Kurjera Zachodniego" o Kasie chorych, sfery lekarskie informują nas że **lekarze mają prawo i podpisują recepty do apteki Kasy chorych, gdy ubezpieczony w Kasie chorych zwróci się do lekarza prywatnie po poradę.** Wprawdzie była taka tendencja w Kasie chorych, aby uniemożliwić wypisywanie takich recept pp. lekarzom, lekarze jednak, na szczęście, stanowczo oparli się temu niezbyt fortunnemu pomysłowi.

Nadmienić musimy, że pierwotną informację otrzymaliśmy z kół... Zarządu Kasy chorych.

---

× **CZY BIURA PRÓŚB PODLEGAJĄ OBOWIĄZKOWI WCIĄGNIĘCIA DO REJESTRU HANDLOWEGO?** Otóż w myśl dekretu o rejestrze handlowym podlegają obowiązkowi rejestracji wszyscy uznawani za handlujących, z wyjątkiem zajmujących się drobnym handlem. Powstaje więc pytanie, czy biuro próśb jest w myśl obowiązujących ustaw przedsiębiorstwem handlowem i jeżeli tak, to czy nie podpada pod określenie „drobnego handlu", wyjętego z pod obowiązku rejestracji. Ustawa o podatku przemysłowym zalicza biura próśb do przedsiębiorstw handlowych kategorji III. Rozporządzenie zaś wykonawcze do dekretu o rejestrze handlowym wyjaśnia, że przez „drobny handel" należy rozumieć przedsiębiorstwa handlowe kategorji IV. Stąd prosty wniosek, że biura próśb podlegają obowiązkowi rejestracji (A. S. P.).

× **BAL KARNAWAŁOWY PODOFICERÓW ZAWODOWYCH 23 P. A. P.** Jak nas z kół wojskowych informują, korpus podoficerów zawodowych artylerji polowej garnizonu Będzin urządza dorocznym zwyczajem pod protektoratem pana pułkownika Rarogiewicza i państwa pułkownikowstwa Zaboklickich w sobotę dnia 2 lutego bal karnawałowy z kotyljonem w salach własnego kasyna w koszarach imienia marszałka Józefa Piłsudskiego. Komitet przygotowuje wiele niespodzianek. Bufet gorący i zimny we własnym zarządzie. Przygrywa orkiestra jazz - bandowa 23 pap. Stroje wieczorowe. Wejście tylko za okazaniem imiennego zaproszenia. Ubiegający się i zaproszenia mogą je otrzymać w godzinach od 16 do 18 u gospodarza kasyna podoficerskiego w koszarach 23 pap.

× **PODZIĘKOWANIE.** Stowarzyszenie kobiet Ligi Katolickiej w Sosnowcu za naszem pośrednictwem dziękuje wszystkim tym, którzy przyczynili się do urządzenia choinki dla najbiedniejszej dziatwy w dniu 6 b. m., zarazem zawiadamia, że na uroczystości tej, urządzonej w kino „Zagłoba" św. Mikołaj obdarował łakociami 540 dzieci. Poprzednio zaś w przeddzień wiligji B. N. przeszło 100 dzieciom rozdano ubranka, sweterki, czapki, szaliki i pończoszki.

× **O NAUKOWĄ ORGANIZACJĘ GOSPODARSTWA DOMOWEGO.** Podjęta przez N. O. K. i Stow. niewiast Ligi katolickiej akcja w sprawie zorganizowania na naszym terenie naukowej organizacji pracy gospodarstwa domowego, wywołała we wszystkich miejscowościach Zagłębia niezwykle wśród pań zainteresowanie. W sprawie tej otrzymujemy telefoniczne i listowne prośby, aby wspomniane wyżej organizacje, posiadające swe oddziały we wszystkich większych ośrodkach Zagłębia, zechciały i tam zająć się zorganizowaniem tego rodzaju akcji, co z wdzięcznością będzie przyjęte przez szerokie sfery kobiet odczuwających brak tak potrzebnych wiadomości z zakresu należytego prowadzenia gospodarstwa domowego. Zamieszczając powyższe, jesteśmy pewni, iż wymienione organizacje prośby te wezmą pod uwagę i w szeregu miejscowości kursy takie uruchomią.

## Losowanie ks ążeczek

### W P. K. O.

W P. K. O. odbyło się 11-te losowanie książeczek na premjowane wkłady oszczędnościowe. Wylosowanych zostało 79 książeczek, których numery są następujące:

544, 612, 866, 4785, 5758, 6233, 7116, 10064, 10083, 12235, 12585, 12620, 14337. 15201, 15253, 15853, 17933, 18254, 18941, 20495, 20554, 21289, 21380, 21454, 23029, 23217, 2327, 23541, 23625, 25205, 25551, 25746, 25869, 26689, 27814, 28276, 28514, 28516, 28564, 29109, 29698, 29714, 29998, 30417, 30464, 31061, 31110, 31469, 31475, 32049, 32094, 32168, 32187, 32616, 32671, 32673, 32898, 33228, 33601, 34851, 34936, 35516, 36453, 38043, 38096, 38209, 38828, 39665, 40340, 40603, 40917, 41332, 41488, 43235, 43529, 44081, 44646, 44753, 45224.

---

# Zjazd starszyzny Harcerstwa

## Zagłębia Dąbrowskiego.

W ub. niedzielę odbył się w Sosnowcu w gmachu szkoły powszechnej przy ul. Nowokościelnej drugi w tym roku harcerskim zjazd starszyzny, który pod przewodnictwem ks. Józefa Sobczyńskiego, przewodniczącego zarządu oddziału Z. H. P., zajął się omówieniem ważnych spraw organizacyjnych i wychowawczych.

Zjazd rozpoczął się wysłuchaniem przez uczestników mszy św., odprawionej przez ks. szambelana Fran. Plenkiewicza, oraz wysłuchania kazania ks. Fr. Gryglewicza. Po nabożeństwie pochód uformowany z ponad 300 osób podążył do pięknie emblematami narodowemi i harcerskiemi udekorowanej sali obrad, gdzie przewodniczący Z. O. otworzył zjazd, witając przybyłych gości w osobach przedstawicieli duchowieństwa, szkolnictwa, władz związkowych oraz harcerskich organizacyj ze Śląska.

Po zaproszeniu przez aklamację do prezydjum zjazdu dh. dh. Bemówny, Kieślowskiej, Maresza i sędziego Zamieńskiego, wygłosił przedstawiciel władz naczelnych harcmistrz Rzeczpospolitej Maresz referat na temat: „Wychowanie zastępowych", poruszając w nim najżywotniejsze przejawy metody wychowawczej harcerstwa.

Następnie ks. Józef Sobczyński omówił w referacie: „Łękawa harcerska — jej znaczenie w pracach chorągwi i potrzeby" historję daru p. inż. Przedpełskiego, wskazał, co w posiadłości zrobiono i co należy jeszcze zrobić. Znaczenie Łękawy dla harcerstwa jest ogromne. Stała się ona ogniskiem, skąd wychodzą zastępy przyszłych instruktorów, a pozatem nadaje się doskonale na obozy i kolonje letnie dla młodzieży.

Dh. E. Ryszkowski szeregiem żywych i zajmujących pokazów gier harcerskich zakończył pierwszą część obrad.

Po spożyciu obiadu czekała zebranych miła niespodzianka. Bawiący w Sosnowcu ks. biskup częstochowski dr. T. Kubina raczył przyjąć zaproszenie i zjawił się na zjeździe. Odpowiadając na powitanie w natchnionych i życzliwością przepełnionych słowach, podniósł rolę harcerstwa jako tej organizacji, która harmonijnie łączy w sobie troskę o rozwój i ducha i ciała, poczem udzieliwszy pasterskiego błogosławieństwa opuścił salę, żegnając i żegnany serdecznie przez zebranych gromkiem Czuwaj!

Drugą miłą chwilę zawdzięczali zebrani staroście będzińskiemu p. J. Boxie, który zaszczycił zjazd swą obecnością i zechciał udekorować następujących druhów: E. Czarnotęskiego z Częstochowy orderem „Polska swemu obrońcy" oraz St. Trzaskiego i E. Kwokę z Myszkowa odznakami za uratowanie życia. Uroczystość dekoracji zbiegła się z przyjęciem do grona instruktorskiego 5 nowych instruktorów, którego to przyjęcia dokonano według tradycyjnego ceremonjału. P. starosta w przemowie swej zaznaczył swe niezwykle życzliwe stanowisko wobec harcerstwa i porównywując prace i ideały harcerstwa do prac Herkulesa życzył dalszego pomyślnego rozwoju. Przewodniczący Z. O. ks. Józef Sobczyński podziękował za zaszczytne odwiedziny, przyczem zebrani wznieśli entuzjastyczne okrzyki na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej oraz p. starosty jako przedstawiciela Jej Rządu.

Referatami d-ha E. Ryszkowskiego „Organizacja i praca drużyn rzemieślniczych" oraz dha J. Zaowdzkiego „Akcja społeczna drużyn starszoharcerskich na terenie Zagłębia" zakończono obrady na plenum, poczem obradowały komisje.

Odśpiewaniem Roty zakończono zjazd, który przez swoje poważne traktowanie zagadnień związanych ściśle z wychowaniem etycznem i narodowem przyszłych obywateli pozostawił na wszystkich głębokie wrażenie. Z liczby uczestników oraz z wysokiego poziomu obrad można wnosić, że harcerstwo na terenie Zagłębia nietylko rozwinęło się liczebnie, lecz również przez wytrwałą i ofiarną pracę kierownictwa pogłębiło i utrwaliło swe wzniosłe ideały.

---

# Pod niewinnym płaszczykiem

## szkolenie przyszłych działaczy socjalistycznych.

W Domu ludowym w Sosnowcu, pozostającym obecnie, jak wiadomo, we władaniu socjalistów, urządzony został 11-dniowy kurs oświatowy dla czerwonej młodzieży w liczbie około 30. Kurs ten ma na celu przygotowanie odpowiednich działaczy socjalistycznych i programem swym obejmuje sposób prowadzenia obrad, metodykę w referatach, metodykę pracy w poszczególnych sekcjach( samokształceniowej, esperanckiej, śpiewaczej, społecznej itd.) Kierownictwo kursów obejmie socjalistyczna posłanka Markowska, a tymczasem spoczywa ono w rękach ławnika Dobrowolskiego i p. Czechowskiego. Odczyt o Kasie chorych wygołsił komisarz dr. Michałowski, a o zagadnieniach gospodarczych mówić ma dr. Rzadkiewicz.

Kurs prowadzony jest systemem internatowym. Uczestnicy kursów mieszkają w teatrze miejskim a jedzą w Domu ludowym. Impreza ta kosztować będzie około 2600 zł., przyczem **Magistrat sosnowiecki udzielił subsydjum w wysokości 1000 zł.**

Wszystkie te informacje podaliśmy w celu zwrócenia uwagi społeczeństwu narodowo usposobionemu, jak **pod niewinną formą kursów oświatowych przemyca się działalność, subsydjowaną zresztą przez Magistrat, na użytek socjalistycznej partji.** To jest jedna strona medalu. A druga uwaga wyłaniająca się z faktu urządzonego kursu przez socjalistów, to specjalna **akcja socjalistów, mająca na celu pozyskiwanie młodzieży i urobienie jej w swym duchu przy pomocy dużego wysiłku nietylko organizacyjnego, ale i materjalnego.**

Najwyższy czas, aby uderzyć w dzwon alarmu i pobudzić społeczeństwo narodowo usposobione, nie hołdujące doktrynie nienawiści klasowej do przeciwstawienia się robocie socjalistów.

Nie słychać i nie widać, aby narodowe placówki oświatowe przejawiały odpowiednią kontrakcję. Wegetująca działalność Polskiej Macierzy Szkolnej w Sosnowcu powinna ustąpić miejsca pracy wytężonej i energicznej, nie pod hasłem partyjnem, ale pod hasłem wprowadzenia w szerokie warstwy, a szczególniej młodzieży robotniczej istotnej oświaty. Apel ten objąć jednak powinien nietylko Macierz Szkolną, choć ona ma najwięcej warunków do wypełnienia misji krzewienia oświaty narodowej, ale również i te oragnizacje i stowarzyszenia, które stojąc na gruncie narodowym mają cele pokrewne.

Jest doprawdy tragicznym paradoksem fakt, że w Domu ludowym, budowanym i prowadzonym długie lata przez ludzi o ideałach narodowych, dążących do uświadomienia mas robotniczych, dziś podstępnie owładnąwszy tę placówkę socjaliści wychowywują młodzież pozornie w duchu twórczym, w istocie wiodą jednak akcję destrukcyjną, antynarodową, klasową.

---

# PRóBY

## W ZAKRESIE BUDOWY DRÓG.

Jak już wspominaliśmy, na ostatniem posiedzeniu Semiku będzińskiego postanowiono, poza szeregiem prowadzonych, już prób i doświadczeń w zakresie budowy dróg na terenie powiatu, zastosować w roku bieżącym na pewnym odcinku drogi, pół kilometrowej długości bruk z cegły klinkierowej.

Z uwagi na to, iż w wielu państwach na Zachodzie tego rodzaju bruk wykazuje bardzo dobre zalety praktyczne, zwłaszcza na drogach o niezbyt dużym ruchu, istnieje projekt zastosowania tego materjału i na terenie naszego powiatu, zwłaszcza, iż potrzebną cegłę wyrabia Sejmik we własnej cegielni, no i cement posiadamy na miejscu.

W sprawie tej wyjechał do Warszawy kierownik wydziału drogowego Sejmiku inż. Laubitz, który zabrał z sobą klinkier sejmikowy, celem dokonania w Warszawie potrzebnych prób z tym materjałem, jak również p. Laubitz zasięgnie u miarodajnych czynników opinji w sprawie projektu nowego bruku.

Jeżeli wynik podróży p. Laubitza przyniesie dodatnie wyniki i jeżeli próbny bruk ukąże się istotnie praktyczny, w niedługim stosunkowo czasie, jeżeli nie wszystkie, to w każdym razie większość dróg na terenie naszego powiatu otrzymałaby bruk z cegły klinkierowej.

---

× **KONFERENCJA.** Dnia 23 stycznia b. r. w szkole Nr. 6 na Wawelu odbędzie się konferencja rejonowa grupy przyrodniczo - geograficznej w Sosnowcu, z następującym porządkiem dziennym: 1) Lekcją wzorowa z przyrody na temat: „Flora i fauna pustyń Afryki", oraz 2) Referat: „Biologiczne upmowanie nauki przyrody w szkole powszechnej". Początek o godz. 2 popoł. Obecność wszystkich członków obowiązkową.

× **KURSY DLA ROLNIKÓW.** Staraniem Sejmiku będzińskiego zostaną w końcu stycznia r. b. uruchomione specjalne kursy dla rolników z dziedziny meljoracji, komasacji, zalesiania nieużytków, hodowli zwierząt domowych, uprawy roli, warzywnictwa, sadownictwa i t. p. działów gospodarki rolnej. Termin rozpoczęcie kursów, miejsca i program zostaną we wszstkich gminach ogłoszone.

× **TWORZENIE FEDERACJI.** Delegat Okręgu Związku legjonistów polskich dla spraw Federacji p. T. Toba wyjaśnia, że Związek oficerów rezerwy i Związek Hallerczyków zostały powiadomione listownie o konferencjach w dniu 27 grudnia i 14 bm. lecz nie przybyły na powyższe konferencje, wobec czego zapoczątkowano akcję tworzenia Federacji bez ich udziału. P. T. Toba wyraża jednak nadzieję, że oba powyższe zrzeszenia przystąpią do Federacji.

## Program radiowy

### NA PIĄTEK 18 STYCZNIA

**KATOWICE.**

11.56 — Transmisja sygnału czasu, komunikatu lotniczo - meteorologicznego i rolniczego z Warszawy oraz hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie.
15.45 — Komunikaty Pol. Związku Zrzeszeń Gospodarczych Woj. Śląskiego.
16.00 — Koncert z płyt gramofonowych.
16.50 — Transmisja z Krakowa. Komunikat narciarski Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.
17.00 — Transmisja z Krakowa. Pogadankę dla rodziców i wychowawców pt. „Jak budzić wśród młodzieży zamiłowanie do muzyki?" — wygł. dr. Józef Reiss, Doc. U. J.
17.25 — Wykład historji Polski.
17.55 — Transmisja muzyki lekkiej z Warszawy.
18.50 — Rozmaitości.
19.10 — Odczyt pt. „Zagadnienia hodowli jedwabnika w Polsce" wygł. prof. dr. Kazimierz Simm, Doc. U. J.
19.45 — Komunikat sportowy.
19.56 — Sygnał czasu.
20.00 — Transmisja pogadanki muzycznej z Warszawy.
20.15 — Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji warszawskiej. Orkiestra pod dyr. dyr. H. Labera oraz solistka Małgorzata Wit (fortepian). W programie utwory Brahmsa. Straussa i Szymanowskiego.
22.00 — Transmisja komunikatu lotn.-met. i P. A. T. z Warszawy.
22.30 — Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

# Nie wolno sprzedawać ni kupować

## URLOPÓW WYPOCZYNKOWYCH.

P. min. Składkowski wystosował do wszystkich wojewodów okólnik następującej treści:

Zdarzają się przypadki, że władze odmawiają ze względów służbowych podwładnym funkcjonarjuszom urlopów wypoczynkowych, natomiast występują z wnioskami o przyznanie tymże funkcjonarjuszom wynagrodzenia pieniężnego za czas niewykorzystanego urlopu. Takie ujmowanie sprawy urlopów wypoczynkowych jest błędne zarówno pod względem formalnym jak i zasadniczym. Do przyznania wynagrodzenia pieniężnego urzędnikowi państwowemu służby cywilnej za niewykorzystany urlop brak jakiejkolwiek podstawy prawnej. Pragmatyka służbowa zaleca w tym przypadku jedynie uwzględnienie w miarę możności niewykorzystanego czasu przy wymiarze urlopu w roku następnym. Również ze względów zasadniczych odmowa urlopu bez ważkich przyczyn służbowych, czy też zamiana na wynagrodzenie pieniężne nie może mieć miejsca, gdyż urlop perjodyczny jest nietylko prawem urzędnika, lecz koniecznym warunkiem utrzymania dalszej jego pracy na należytym poziomie wydajności. Z tych względów, jako też ze względu na kryjący się w samym fakcie „sprzedaży urlopu" moment naruszający pojęcie etyki ogólno-ludzkiej — wniosków takich uwzględniać nie będę. Natomiast polecam dopilnować by wszyscy uprawnieni urzędnicy wykorzystali swe urlopy w odpowiednim czasie, oraz zabiezpieczyć, aby urlopy te dały urzędnikom rzeczywisty wypoczynek.

---

× **NIE CHCE ŻYĆ...** Młody jeszcze bo zaledwie 21-letni Antoni Sternak, kawaler, zamieszkały w Sosnowcu przy ulicy Nowopogońskiej 32 doszedł do przekonania, że nie warto żyć na świecie. Dlatego też niejednokrotnie usiłował popełnić samobójstwo, zawsze jednakże zamach samobójczy zauważono w porę i młodzieńcowi nie pozwolono umrzeć. Podobnież było i w ub. wtorek, gdy Sternak o godz. 11.45 wieczorem usiłował się powiesić. Niedoszłego samobójcę odcięto w samą porę i wezwano do niego lekarza, który udzieliwszy mu pomocy pozostawił go na kuracji w domu.

× **ZA ŚPIEWANIE ANTYPAŃSTWOWYCH PIEŚNI** został pociągnięty do odpowiedzialności Jan Latusek, wraz z kilkoma kolegami. Latusek będąc członkiem PPS lewicy zaprosił do swego mieszkania kilku godnych kompanów, którzy wraz z nim zabawiali się śpiewaniem antypaństwowych pieśni, a na zwróconą im przez policję uwagę, obrzucili ją obelgami.

× **ZA UPRAWIANIE OSZUKAŃCZEJ GRY** sąd grodzki w Czeladzi skazał na 50 zł. grzywny Józefa Koszere z Sosnowca. Koszera będąc na odpuście w Grodźcu oszukał kilka osób, które grały z nim w t. zw. „łańcuszek".

# Kronika Zawiercia.

## Na marginesie nieprawdziwych pogłosek.

### KOMUNIKAT MIEJSKIEGO ZAKŁADU ELEKTRYCZNEGO W ZAWIERCIU.

Niniejszym Miejski Zakład Elektryczny w Zawierciu podaje do wiadomości mieszkańcom miasta, iż rozsiewane przez nieodpowiedzialne jednostki pogłoski, jakoby ulicom całym, lub dzielnicom groziła w najbliższej przyszłości przerwa w dostawie światła nie odpowiadają rzeczywistości.

Roboty związane z uruchomieniem nowej miejskiej sieci elektrycznej są prowadzone w ten sposób, iż przejście abonentów starej sieci na nową odbywać się będzie bez przerwy w dostawie prądu. W tym celu upoważnieni funkcjonarjusze Miejskiego Zakładu Elektrycznego uprzedzają mieszkańców domów, które mają być połączone, na 10 dni naprzód, by przygotowali swe instalacje do połączenia. Przygotowanie polega na tem, iż w każdym domu winien być przygotowany pion, gdyż Miejski Zakład Elektryczny zasadniczo daje tylko jeden dopływ do każdego domu. Instalacje wewnętrzne nie mogą pod żadnym pozorem posiadać uziemień. Jeśli stara instalacja nie posiada uziemienia, lecz jest wykonana niezgodnie z nowemi obowiązującemi przepisami, to musi być do lat 2, przerobiona zgodnie z obowiązującemi przepisami.

Roboty instalacyjne mogą być wykonywane tylko przez upoważnione i koncesjonowane firmy, które odpowiadają za zgodne z przepisami wykonanie instalacji. Żadna z firm koncesjonowanych nie jest upoważniona do wydawania orzeczeń odcięcia instalacji ze względu na jej stan, czy rodzaj wykonania, gdyż sprawy te należą wyłącznie do kierownictwa Miejskiego Zakładu Elektrycznego, Kierownictwo to zaś uważa sobie za obowiązek czuwać tak nad tokiem spraw związanych ze sprawą elektryfikacji miasta, by obywatelom nie robić zbytecznych kosztów, a ograniczyć je do koniecznego minimum.

We wszystkich sprawach wyżej wymienionych Kierownictwo Miejskiego Zakładu Elektrycznego udziela chętnie zainteresowanym stronom wyczerpujących informacji w godzinach urzędowych od 10 — 12 przed południem. 428

---

× **Z MAGISTRATU.** Dowiadujemy się, że Magistrat, pragnąc wpłynąć na obniżenie cen pobieranych przez prywatne zakłady instalacyjne, już w dniach najbliższych otwiera miejskie biuro instalacyjne. Myśl szczęśliwa, gdyż szczególnie w chwili obecnej daje się słyszeć coraz więcej skarg na nadmierne ceny.

× **ZA NIEPORZĄDKI SANITARNE.** Za nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych zostali pociągnięci do odpowiedzialności Dawid Telner i Estera Haberman.

× **OPILSTWO.** Został osadzony w areszcie Wincenty Kramarski którego w stanie nietrzeźwym policja znalazła na ulicy.

× **PIJANY RZEŹNIK.** Sroka Władysław w stanie nietrzeźwym przyszedł do rzeźni miejskiej, gdzie wszczynał awantury i bójki. Epilog — policja i komisarjat.

× **ZA NIEPRZESTRZEGANIE** przepisów drogowych został pociągnięty do odpowiedzialności Bilnik Feliks zamieszkały w Nieradzie.

# Jak „inflancki" krawiec

## czyścił garnitury nowym sposobem.

Sąd okręgowy w Sosnowcu, jako wydział odwoławczy rozpoznawał sprawę 38-letniego Karola Wita, zamieszkałego w Sosnowcu (Kościelna 8) i 53-letniej Bronisławy Kowalczyk (Pańska 26), jako oskarżonych o przywłaszczenie i paserstwo.

Wit, jako **krawiec inflancki** osiadł od kilku lat w Zagłębiu, gdzie otworzył sobie zakład krawiecki. Powodziło mu się nieźle, gdyż „kroił i szył" znakomicie, za co dwukrotną otrzymał nagrodę w postaci... więzienia.

Mimo to nie odstępował od swego sposobu „szycia". Szczególny zaś talent posiadał **do odczyszczania garniturów,** gdyż jak wyczyścił garnitur po inflancku, to klijent oglądał go... na księżycu. W ten sposób wyczyścił Piotra Otrębskiego z Sosnowca (Aleja 12) **z dwóch garniturów** i Zofję Kowalską (3-go Maja 1) **z jednego kostjumu i jednej pary spodni.**

Gdy cierpliwi klijenci nie mogli się doczekać wykonania podjętych przez Wita robót, zameldowali o tem policji. P. Wit, widząc co się święci, zrobił nura z Sosnowca i pracował kilkanaście dni w charakterze czeladnika u swoich kolegów „po fachu". Kryjówkę jego jednak wykryto i zatrzymanego Wita przekazano władzom sądowym. Przyjętej garderoby Wit już nie posiadał, albowiem zastawił ją u Bronisławy Kowalczyk na wódkę.

Poszkodowani **choć nie wyczyszczone,** lecz dobrze, że w całości ubrania swe odebrali. Wyrokiem sądu pokoju w Sosnowcu Wit za przywłaszczenie, a Kowalczykowa za paserstwo skazani zostali: **on na trzy miesiące więzienia, a ona na sześć tygodni.**

Niezadowoleni surowym wymiarem kary, odwołali się do Sądu okręgowego i dowodząc: Wit, że jest chory na t. zw. **„białą gorączkę"** (alkoholik), Kowalczykowa zaś, że garderobę przyjęła w dobrej wierze, — prosili o uniewinnienie. Tłomaczenie to Sąd okręgowy uznał za niewystarczające i wyrok sądu pokoju zatwierdził. Skazani pozostają na wolności za kaucją.

# ŻYCIE GOSPODARCZE.

## Rozwój zdrojowisk państwowych

Jak wynika z oświadczenia dyrektora dep. służby zdrowia M. S. W. dra Piestrzyńskiego, państwowe uzdrowiska dały skarbowi państwa w r. 1928 b. znaczne dochody: np. Busk 180.000 zł. czystego zysku, Ciechocinek 590.000, Krynica 1000000 zł. Powyższe sumy zostały przekazane na inwestycje we wspomnianych uzdrowiskach.

Frekwencja Krynicy, która przed wojną wynosiła 6000 osób, liczy obecnie 38.000. We wszystkich zaś zdrojowiskach państwowych liczba kuracjuszy z roku na rok wzrasta: w 1927 r. wynosiła 53.000, w 1928 r. już 61.000.

## Kronika gospodarcza.

**FALA PROTESTÓW WEKSLOWYCH NIE SŁABNIE.** Ostatnie zestawienia za listopad wykazują 272.661 sztuk weksli oddanych w tym miesiącu do protestu na 61.639.000 zł. Przeciętna suma zaprotestowanego weksla w Polsce wynosiła 226 zł. Największą ilością zaprotestowanych weksli może pochwalić się Warszawa, gdzie zaprotestowano 59.168 sztuk. Na drugiem miejscu stoi Łódź z 22.635 wekslami. W Krakowie zaprotestowano 3.928 weksli na sumę 1.292.000 zł. Charakterystyczne są sumy zaprotestowanych weksli. Przeciętny weksel warszawski opiewał na 262 zł., łódzki na 178 zł., krakowski na 329 zł., podczas gdy katowicki wynosił 462 zł., a toruński 786 zł. Naogół przeważały drobne stosunkowo sumy wekslowe. Dowodzi to ciasnoty gotówkowej.

**PLANOWY PROJEKT MECHANIZACJI PIEKARŃ.** Ministerstwo spraw wewnętrznych przygotowuje w najbliższym czasie projekt planowej akcji mechanizacji piekarń. W związku z tem wszczęte będą w Ministerstwie skarbu starania o uzyskanie na ten cel kredytów. Z tego powodu wszyscy wojewodowie obowiązani są najdalej w ciągu 3 tygodni przedstawić Ministerstwu wynik dotychczasowych poczynań w tej dziedzinie, oraz przedstawić plan akcji na przyszłość. W sprawozdaniu ma być w szczególności uwzględnione miejsce, w którem wybudowanie piekarni mechanicznej jest potrzebne, ewentualna wydajność przyszłej piekarni oraz dane, co uczyniono w kierunku jej wybudowania.

**ARTYKUŁY KOLONJALNE.** Notują w hurcie w Warszawie franco skład odbiorcy, na prowincji zaś franco fracht Warszawa w złotych za 1 kg.: badjan 77.45—77.50, pieprz czarny Lanmpong 10.00—10.20, biały Muntok 14.50—15.00, pieprz turecki w strączkach 6.00, wanilja Tahiti krystalizowana 87.00—90.00, Bourbon niekrystalizowana 92.00, muszkatowa gałka 38.00, muszkatowy kwiat 46.00—47.00, ziele angielskie 9.30—9.75, liście bobkowe w belach 5.00—5.10, goździki 10.50—12.00, imbir japoński 7.20, cynamon Cassia Lignea 5.30—5.40, Vera prima 6.30—6.40, cynamon waniljowy (Ceylon - Kanel - Ekkelle) 18.00, żelatyna francuska miedziana 12.00, srebrna 12.70, czerwona 15.00, ananasy Libby w puszkach po 24 szt. w skrzynce za 1 skrzynkę 245.00, soda do picia za beczkę, zawierającą 50 kg. 31.00,

## Z giełdy warszawskiej.

### CEDUŁA Z DNIA 17.1.

AKCJE: Bank Dyskontowy 139.00, B. Handlowy 120.00, Bank Polski 189.00—188.50 — 189.00, Bank Zachodni 97.00, Siła i Światło 108.00 — 110.00, Firley 55.00, Łazy 7.25, Węgiel 99.75, Lilpop 38.00, Ostrowiecki B. 92.00 — 92.50 — 92.00, Rudzki 44.00, Starachowice 39.00—39.25, —38.75, Zawiercie 16.00, Haberbusz 235.00.

WALUTY I DEWIZY: Nowy Jork 8.90 Londyn 43.25, Paryż 34.86, Wiedeń 125.33 Praga 26.38 i pół, Włochy 46.67, Belgja 123.93, Szwajcarja 171.50, Holandja 357.55, Dolarówka 5 proc. 105.25 — 103.00 Ziemskie Kredytowe 4 i pół proc. 49.00—48.90, Poż. Konwersyjna 5 proc. 67.00, Poż. Inwestycyjna 4 proc. 112.00—111.75.

Tendencja dla akcyj niejednolita dla walut bez zmiany.

# Kronika Olkuska.

× **NIEPORZĄDKI W KIELECKIEM.** Min. gen. Składkowski stwierdził w czasie swej podróży inspekcyjnej w województwie Kieleckiem szereg braków i zaniedbań. W związku z tem M. S. W. zwróciło się do wojewody kieleckiego z poleceniem poczynienia odpowiednich zarządzeń. W szczególności min. Składkowski zwrócił uwagę na zaniedbany stan starożytnego ratusza w Szydłowcu, oraz na fatalne bruki i rażące nieporządki w **Miechowie i Sławkowie.**

× **REWJA ŚMIECHU I HUMORU.** W dniu 3 lutego rb. zespół zw. strzeleckiego, pod kierunkiem artystycznym p. Czajki, urządzi dwugodzinną rewję śmiechu i humoru w sali gimnastycznej szkoły powsz. nr 1. Wejście za skromną opłatą dla wszystkich.

× **LOSY JANKA BEZDOMNEGO.** Janek Bezdomny, którego los rzucił na bruk olkuski w czasie choinki w wigilję Bożego Narodzenia, został ulokowany u woźnego szkoły powszechnej nr. 1, Czeladzkiego. Koszty utrzymania chłopca w wysokości po zł. 110 miesięcznie pokrywa Magistrat m. Olkusza. Chłopiec ma zapewnione utrzymanie tymczasem na 3 miesiące. Uczęszcza do szkoły powsz nr. 1.

Należy z uznaniem podkreślić, że Stowarzyszenie młodzieży polskiej, którego opiekunem jest ks. dr. Komobis, ze swych skromnych funduszów zakupiło dla Janka ciepłą bieliznę na zimę.

× **ZE ZWIĄZKU STRZELECKIEGO W OLKUSZU.** Przy sekcji p. w. i w. f. Związku strzeleckiego w Olkuszu, zostanie otwarty w najbliższym czasie kurs boksu i szermierki pod kierunkiem por. Tokarskiego. Bliższych informacyj osobom zainteresowanym w tym sporcie, udziela szef kompanji „Strzelca" p. Kaznowski, w poniedziałki i piątki w szkole powsz. nr. 1 od godz. 18 do 21.

# Pomnik M. Konopnickiej

## WE LWOWIE.

Na ostatniem posiedzeniu magistrat lwowski wyznaczył miejsce na pomnik Marji Konopnickiej. Pomnik ten stanie na skwerze placu Halickiego, naprzeciw miejskiej Kasy oszczędności.

Budowę pomnika postanowiono powierzyć rzeźbiarce Lunie Drexler.

Fundusze potrzebne na wykonanie pomnika postanowiono zebrać drogą publicznych składek.

# Żebrak - kamienicznik

## Z PLACU NAPOLEONA.

Kto nie znał i nie widział na placu Napoleona popularnej w Warszawie postaci biednego żebraka grającego na skrzypcach koło sztachetek? Grał zawsze w mróz, w deszcz czy pogodę, w dziurawych butach i połatanym kubraku. Przechodnie litując się dawali mu dość znaczne datki, które się wahały od 20 groszy do 5 i 10 nieraz złotych. Dziadek wzdychał i gorąco dziękował i dalej grał na skrzypeczkach.

Nikt z przechodniów nie przypuszczał, że ten właśnie biedny dziadek, jest miljonerem, gdyż miał on przy ul. Elbląskiej dużą kamienicę i duży plac, wartości przeszło miljona złotych. Pożyczał przytem na prawo i na lewo biedny dziadowinka pieniądze na znaczny procent, a że zajmował się lichwą, jak i żebraniną od kilkudziesięciu lat, więc złożył sobie w rozmaitych bankach po kilkadziesiąt tysięcy złotych. Jednemu z sąsiadów rzeźnikowi pożyczył niedawno 15.000 zł.

Nazywał się ten biedny dziadunio Paweł Juchniewicz, miał lat 78, mieszkał samotnie w domu nr. 43 przy ul. Tamka, w maleńkiej izdebce, podobnej do nory. Miał on kiedyś współlokatorów trzech, ale obawiając się, że mogą mu odebrać pieniądze, wyeksmitował ich za niewypłacalność.

Dziad-miljoner od lat 38 nie żył z żoną, dzieci mu poumierały, żył więc samotny, osładzając sobie życie aktami niektórych kobiet, które znały go jako bogacza.

Mimo podeszłego wieku trzymał się krzepko, aż przed dwoma tygodniami, idąc na Pragę odebrać procent od długu, upadł tak fatalnie, że dotknięty paraliżem zmarł w szpitalu.

## Jak uczniowie seminarjum
### WYWOŁALI SZTUCZNĄ „EPIDEMJĘ".

Całą prasę obiegła wiadomość o jakiejś nowej nieznanej epidemji wśród uczniów święciańskiego seminarjum nauczycielskiego. Okazało się, że żadnej epidemji nie było i że jedynie polegała ona na symulacji uczniów niższych kursów, dokonywanej w klasach podczas pauz przez silne nacieranie szyi, które spowodowało silne nabrzęknięcie karku i tułowia, co wprowadziło w błąd lekarza szkolnego. Owe symulacje dokonywane były w celu spowodowania wcześniejszego zwolnienia na ferje świąt Bożego Narodzenia, co też się i stało, bo kursy wstępny, I, II i III zwolniono od zajęć szkolnych w dn. 17 grudnia.

## Odezwy anarchistów
### W BARANOWICZACH.

W nocy z dnia 13 na 14 bm. w Baranowiczach nieznani sprawcy rozrzucili i rozlepili na murach domów odezwy podpisane przez centralny komitet wykonawczy organizacji anarchistycznej.

Odezwy nawołują do wrogiej demonstracji przeciwko ustrojowi w Polsce, zwalczają komunizm rosyjski i wogóle wszystkie ustroje. Odezwy wywołały wśród ludności szczerą wesołość.

## W Jerozolimie
### OCZEKUJĄ NA PRZYJŚCIE MESJASZA.

Z Jerozolimy donoszą, że w dzielnicach żydowskich są rozlepione afisze w języku hebrajskim i nawet francuskim, zapowiadające przyjście w tych dniach mesjasza.

Afisze nawołują ludność żydowską do zanoszenia bezustannych modłów.

Przyjście mesjasza zostało przepowiedziane przez znanego kabalistę Emanuela ben Nissana, który poleca modlitwy.

Ludność muzułmańska i chrześcijańska wyśmiewa przepowiednię, ale żydzi biorą sprawę poważnie, wierząc, że rok 5689, tj. bieżący odznaczy się wyzwoleniem narodu żydowskiego.

# Człowiek o tysiącu twarzy.
## Niezrównany mistrz charakteryzacji — Lon Chaney.

— Ostrożnie, nie nastąp na tego pająka! — może to jest ucharakteryzowany Lon Chaney...

Powyższy „kawał" stał się od pewnego czasu przysłowiowym w Ameryce. Lon Chaney, wielki aktor i niezrównany mistrz charakteryzacji, słusznie zwany „człowiekiem o tysiącu twarzach", doszedł w swej karjerze do szczytnego punktu, kiedy każda nowa jego rola budzi powszechną ciekawość, a publiczność, przygotowana do najfantastyczniejszych niespodzianek ze strony artysty, niecierpliwie oczekuje rewelacji pracy filmowej, która znów traktuje każdą nową maskę Chaney'a, jako doniosły wypadek dnia.

Ciekawą rzeczą więc będzie ogłoszenie pewnych szczegółów o oryginalnym kunszcie tego wielkiego artysty. W tym wypadku sam Lon Chaney udzielił informacyj, a pewien jego wielbiciel, mający także, jak widać, zamiłowanie do cyfr, zsumował rozmowę z artystą w następujący sposób:

Lon Chaney spędził 2180 godzin wyłącznie charakteryzując się w ciągu ostatnich pięciu lat. Codziennie siedzi on przed lustrem trzy godziny, zmieniając własny wygląd do niepoznania, a każda nowa maska wymaga przynajmniej dziesięciu godzin di różnych eksperymentów.

Chaney występuje w czterech obrazach rocznie, a odliczywszy przerwy między poszczególnemi filmami, pracuje conajmniej 42 tygodnie w roku. W niedzielę odpoczywa. W ten sposób 42 tygodnie po sześć dni, po trzy godziny dziennie, dodawszy do tego dziesięć godzin eksperymentowania dla każdej roli, a także dziesięć godzin dla przygotowania potrzebnych materjałów w dwudziestu filmach w ciągu pięciu lat, — stanowi powyższą ilość godzin, równającą się także sumie i pół pełnych dni pracy, poświęconych jedynie charakteryzacji.

Podczas nagrywania w wytwórni Metro - Goldwyn - Mayer, Chaney przychodzi zwykle do swej garderoby o godzinie szóstej rano jest gotów do pracy o dziewiątej punktualnie. W Mandarynie Wu", charakteryzacja starego chińczyka zabrała mu owiele więcej czasu, ale w „Demonie Cyrku", lub też w „Śmiej się pajacu!" (jego ostatniej kreacji) pomimo ogromnie zawikłanych przygotowań codziennych i trudnych do wykonania „twarzy", Chaney utrzymał swój przeciętny rekord czasu.

W ostatnim swym filmie, p. t. „Śmiej się pajacu!", którego reżyserem jest znany Herbert Brenen, Chaney, zużył funt bielidła na maskę błazna cynkowego oraz dwie laseczki czarnej szminki dla wymalowania ekscentrycznej fizjognomji odpowiedniemi znakami.

Pomimo swych dziwacznych i mocno skomplikowanych charakteryzacyj, Chaney prawie że nigdy nie używa sztucznych włosów. Specjalnie unika on bród, wąsów itd. Uważając, że maska bez sztucznego zarostu jest o wiele więcej „subtelna" (dziwnie brzmi to ostatnie słowo w zastosowaniu do niesamowitych i wstrząsających masek tego „posiadacza tysiąca twarzy..."), Chaney kładzie dużą wagę na grę mięśni twarzowych, a nawet stara się o ile możności nie używać peruk. Oświadczył też on, że gdyby nie warkocze w chińskich charakteryzacjach, jak naprz. „Mandarynie Wu", ilość sztucznego uwłosienia zużyta przez niego podczas ostatnich pięciu lat byłaby prawie znikoma.

Ogromnie interesujące są maski, jakie Lon Chaney stworzył w najnowszym swym filmie: „Śmiej się pajacu!". Piszę „maski", bo aż w trzech zupełnie odmiennych postaciach ukazuje się znakomity aktor w tym oryginalnym filmie. Mianowicie, w pierwszej części jest on dwudziestoletnim młodzieńcem, potem mężczyzną średnich lat, wreszcie zaś starym bezzębnym clownem.

By dać swej twarzy wygląd młodzieńca, Chaney nakłada specjalną maskę woskową, i gdy to czyni po raz pierwszy zużył cztery godziny, lecz potem wystarczyły mu już tylko dwie godziny i 15 minut. Praca nad pozostałemi maskami wymagała trochę więcej niż trzy godziny codziennie, za wyjątkiem ostatnich paru dni, kiedy zdobyte doświadczenie i prawa ułatwiały mu i skracały ten czas.

Opierając się na tak bogatem i różnorodnem długoletniem doświadczeniu, Lon Chaney wyraża zdanie, że przynajmniej dwa tygodnie są potrzebne, aby się przyzwyczaić do danej charakteryzacji, oraz wżyć się w nią zupełnie.

# Polowanie na autora książki
## jako wynik krytyki w dawnych czasach.

Książka od czasu wynalezienia druku aż do dni naszych, kiedy stała się dostępnym dla wszystkich artykułem pierwszej potrzeby — różne przechodziła koleje. W pierwszym okresie po wynalezieniu druku książka była cenną rzadkością, dostępną tylko dla nielicznych potentatów. Wśród innych — tak jak dziś u niektórych radjo i samolot — budziła zabobonny lęk. Niektórzy uważali wówczas książkę za „zbytek szatański".

Kroniki i XVI i XVII wieku zanotowały wiele przykładów dość oryginalnego ustosunkowanie się książek.

Naprzykład zdarzały, się zarówno w Niemczech, jak w Anglji i Francji wypadki, ke któryś z możnych panów, dotknięty treścią tej czy innej książki polował na jej autora póty, aż go nie pojmał w swe ręce, a następnie stawiał nieszczęsnemu autorowi, jako warunek odzyskania wolności ni mniej ni więcej, tylko, aby napisaną przez siebie książkę — zjadł. A byli i tacy, którzy książkę „przyprawiali" solą i pieprzem, „aby im lepej smakowała".

Karano zresztą nietylko autorów, ale i książki. Gdy nie można było dosięgnąć autora, kara spadała na książkę. Często były wypadki sądu nad książką. Odbywały się formalne rozprawy, książce wy znaczono obrońcę z urzędu. Prokurator wygłaszał mowę oskarżającą, przewodniczący wysłuchiwał świadków, obrońca bronił, i wreszcie, po naradzie, zapadał wyrok — książkę spalić, co było naj cięższą karą, albo skazać... na zatopienie, lub powieszenie.

Jako przykład przytoczyć można fakt następujący: w roku 1620 profesor Gottfryd we FFrankfurcie nad Menem wydał obszerne dzieło, poświęcone zagadnieniu, czy należy kobiety uważać za ludzi. W konkluzji uczony profesor wysuwał pogląd, że kobiety pod każdym względem stoją niżej od mężczyzny i że należy je traktować jako pewien rodzaj zwierząt domowych. Książka wywołała tak wielkie oburzenie, że jej autor musiał opuścić nazawsze ojczyznę, a książka skazana została na podwójną karę — powieszenia i spalenia, i tak zaciekle była niszczona, że jest dziś białym krukiem.

Gorszy los spotkał turyńczyka Gian Fratellego, który napisał siarczysty pamflet przeciw kobietom. Turynki, zarówno piękne jak brzydkie, zapałały takim gniewem przeciw autorowi, że raj cowie miejscy na ich żądanie musieli uwięzić zarówno autora jak wydawcę. Nieszczęśliwcy przesiedzieli w więzieniu kilka tygodni i dopiero po złożeniu publicznego ślubowania, że więcej rodzaju niewieściego drukiem obrażać nie będą, zostali wypuszczeni na wolność.



WŁODZIMIERZ SULIMA POPIEL.

# Szlakiem kwitnących cierni...
## SZKIC POWIEŚCIOWY Z MINIONYCH DNI.

14)

— Słuchajcie Rylski — rzekł przyciszonym głosem — ja, mając sam tyle bolesnych wspomnień po Hani, nie życzyłbym sobie wcale, abym z powodu niej był także dla kogoś powodem sercowej udręki.

Rylski spojrzał towarzyszowi w oczy.

— Moi kochani — odparł z tonem wymówki w głosie. — Poco wy analizujecie moje słowa i sposób zachowania? Przecie każdy człowiek ma swojego mola, który go podgryza, a mój, zaręczam wam słowem, dawniej mnie gryzie, jak was poznałem.

Umilkli na chwilę i w milczeniu zapatrzyli się przed siebie.

Siedzieli obaj na nasypie ziemnym, w okopach, ciągnących się wśród wiklin i zarośli nad Nidą.

Wieczór był pogodny, wiosenny; opył srebrno-seledynowy padał rzęsiście z promieniami księżyca i zawier niecił wokoło.

Spokój panował wśród zarośli i bagien.

Na skrzydłach wieczornej ciszy niosły się tajemne poszmery, wzmagały się często wśród gęstwin, to znów przycichały zupełnie nad wodami. Czasem dał się słyszeć jakiś głośniejszy plusk wody lub jękliwy głos wodnych ptaków, albo od strony wedet napływały z podmuchem wiatru jakieś echa, krótkie, urywane, podobne do padających rozkazów.

Niebo wydawało się jak zawieszony nad światem ciemno - szafirowy baldachim.

Cała dżungla, tonąca w księżycowej poświacie, swoim spokojem i tajemnymi szmerami, swojemi niuchwytnemi drgieniami i westchnieniem lotnych nocnych zefi.ów zdawała się modlić w ten czarowny wieczór o trwałą ciszę i spokój...

Welony mgieł srebrno - błękitnych zadum, wlokły się ociężale nad rozczochranemi kępami wiklin, które drżały lekko, jakby trącane westchnieniami błąkających się niewidzialnych duchów.

Rylski i Wokulski zatopili wzrok w rozlanych w dali lustrzanych taflach wody, zasłuchami w te ciche poszmery płynące z tchnieniami nocy, budząc w ich sercach jakieś rzewne wspomnienia.

— Posłuchajcie, a powiem wam krótko, w jakich okolicznościach poznałem Hanię — ozwał się przyciszony głos Wokulskiego. — Ten wieczór, w którym w waszem miasteczku otworzyłem po operacji oczy, będzie dla mnie pamiętny na zawsze.

Gdy oprzytomniałem, jakiem się rozglądać gdzie jestem i co się ze mną dzieje. Patrzę... a nademną stoi ona, z oczyma zapłakanemi, rozwartemi szeroko, jakby z przerażenia, że pewnie już ostatni raz na ten świat spoglądam. Jak jasna nieziemska zjawa, wydała mi się Hania w tej chwili... Jej łzy padały mi na serce, jak krople rozpalonej lawiny, przyspieszały jego bicie, budząc w niem niewypowiedziane rozrzewnienie. Zdało mi się zrazu, że śnię w gorączce lub może znajduję się w krainie wyzwolonych duchów; ale kiedy poczułem jej dłoń na swoem czole, przekonałem się, że żyję... I odtąd rozpocząłem śnić swój cudny sen i błogosławić tę kulę, dzięki której znalazłem się w tym szpitalu. Bo tam, mimo mych cierpień cielesnych, było mi przy niej tak niewymownie dobrze, tak ukojnie, iż kiedy oznajmiono mi raz o wywożeniu szpitala sądziłem, że kończą się już na zawsze moje dni jasne, pogodne. w których wśród cierpień prześniłem o szczęściu...

Wokulski umilkł na chwilę, jakby pragnął zaczerpnąć dalszego toku opowieści z cichych szeptów — płynących od wiklin o wieczornej tęsknicy.

Rylski podparł głowę na dłoniach i oczy w dal zatopił. Opowieść towarzysza goryczą zalewała jego serce.

— Czy wy sądzicie — począł wreszcie znowu Wokulski — że Hania porzuciła dom rodzinny z lekkiem sercem? To była najcięższa chwila w jej życiu zostawić rodziców samych, nawet bez pożegnania. Tylko moje zaklęcia i prośby nakłoniły ją do tego kroku. Czy mnie już wtedy kochała, czy też m... tylko litością zdjęta, zgodziła się na ten krok stanowczy — nie wiem, bo słowa wyznania jeszcze nie padły dotąd między nami... Dziś jednak, kiedy pomyślę nad tem, powiem wam szczerze, że ten mój pomysł wyciągnięcia jej z domu rodzinnego zrodził się w mojej gołwie chyba w gorączce, w chorobliwej wyobraźni, skoro nie zastanawiałem się wcale, na co narażam tę dziewczynę, czyniąc zadość własnym upodobaniom.

(D. c. n.)

## Starość bez siwizny

### MARTWCIE SIĘ ŁYSI...

W „Medizinische Zeitung“ znajduje się artykuł docenta uniwersytetu wiedeńskiego d-ra Fuchsa, oświadczający, że promienie Roentgena specjalnie i umiejętnie stosowane mogą w zupełności zapobiec siwieniu włosów.

Już od wielu lat zauważono, że ludzie pracujący w laboratorjach roentgenowskich albo bardzo rzadko, albo tylko nie znacznie siwieją. Zwróciło to uwagę doktora Fuchsa, asystenta kliniki chorób skórnych w Wiedniu, który przeprowadziwszy dokładne w tym kierunku badania, doszedł do wniosku, że promienie odwodzące Roentgena posiadają właściwość działania na skórę głowy, zapobiegające siwieniu.

Początkowo nie dało się to zastosować w praktyce. Dopiero po długich i uciążliwych pracach udało się skonstruować aparat, dostarczający promienie w potrzebnem natężeniu. Ostatnie próby, dokonane przez wybitnych lekarzy specjalistów roentgenologów, wykazały skuteczność tej powej metody. Odtąd więc każdy człowiek, który w właściwym czasie rozpocznie kurację, utrzymać będzie mógł stale naturalny kolor swych włosów.

## GIEŁDA PRACY

Wolne miejsca na dzień 18 stycznia 1929 r.

Kandydatów do Policji Państwowej na wyjazd — 25.
Technik mierniczy lub dobry kreślarz obeznany z robotami Ministerstwa Reform Rolnych — 1.
Rutynowany rachmistrz z dobremi referencjami i kilkuletnią praktyką — 1.
Pomocnik ślusarski — 1.
Chłopiec do gospodarstwa — 1.
Służby domowej kobiet — 10.
W ub. dniu Zakłady Pracy zgłosiły 18 wolnych miejsc. P. U. P. P. skierował do pracy 23 osoby.



**Do sprzedania**

FRAK Z KAMIZELKĄ kilka razy tylko noszony, bardzo tanio sprzedam. Krawiec Pachlewski, ul. Sobieskiego 19 w Dąbrowie Górniczej. 414

**DO SPRZEDANIA**

Ford autobus na dobrych gumach, w dobrym stanie. Cena 3.000 zł. Ford 5-cio osobowy z nakladką na nowych gumach w dobrym stanie 2.000 zł. Ford 5-cio osobowy otwarty 1.000 zł. Motor elektryczny jedno konny 220.380 zł. 300. Wiadomość: „Kurjer Zachodni“, Będzin. 389-3

**RADJOAPARATY**

selektywne oraz radjosprzęt sprzedaje biuro techniczne inż. Antoni Nowicki, Dąbrowa Górnicza, Kościuszki 42, tel. Nr. 8. 413

**DO SPRZEDANIA:**

garnitury, frak, smoking, buty z cholewami lakierki. Kotły mie dziane. Telefon wewnętrzny. Dęblińska Nr. 1, II-gie piętro na lewo. 418

**SPRZEDAM SKLEP**

z urządzeniem, towarem i mieszkaniem w Będzinie od zaraz. Wiadomość: „Kurjer Zachodni“, Będzin. 426

**Posady i prace**

**MASZYNISTKA**

potrzebna od zaraz. Zgłaszać się: „Polmin“, Sosnowiec, ul. Naitowa 4, tel. 208. 386-3

**PANIENKA**

ze średniem wykształceniem, znająca stenografję i pisanie na maszynie poszukuje posady biurowej. Referencje osób poważnych. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Zachodniego Dąbrowa Górnicza dla „Sumienne“. 415

**POTRZEBNA**

młoda służąca z gotowaniem. Świadectwa wymagane. Zgłaszać się: ul. Aleja 5 I p. 428-3

**Lokale**

**2 POKOJE**

umeblowane w centrum miasta z telefonem na biuro lub prywatnie natychmiast do wynajęcia. Adres w Admin. 423

**Różne**

**BEZINTERESOWNIE!**

Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa. Redakcja „Wiedza Tajemna“, skrzynka pocztowa 571. Załączyć znaczek pocztowy na przesyłkę. 165

**CHOROBY**

serca, Basedow, astma Sanatorjum „Salus“ Dra Kupczyka, Kraków, Szujskiego. 290-30

**DO PIENIĘDZY**

pozostałych po ś. p. Katarzynie Kawec w hipotece u Ślezyngiera należy do tego jeszcze Rozalja Kuznia. 427

**PROSIMY**

o podjęcie listów z naszej administracji pod szyfrą „Organizator“. 430

**ZANIM**

zwątpisz w odzyskanie zrujnowanego zdrowia, zażądaj nadesłania broszury: „Znoczenie zioł“. Nie zawiedziesz się! Tysiące uleczonych! Adres: Liszki, Apteka. 427

**Zgubione dokumenty**

DZIUBEK JÓZEF zgubił wyciąg z ksiąg ludności wydany przez gm. Strzemieszyce i książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec. 416


**Cennik ogłoszeń:** Wiersz milimetrowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 gr. od wyrazu (najmniej 1 zł.), ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe, nekrologi do 200 wierszy o 50 proc. taniej. — Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 75. | Filje: BĘDZIN, Małachowskiego 7. DĄBROWA, Sobieskiego 8, telef. 1-23. | ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska.

Wydawca i redaktor nacz.: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego“ w Sosnowcu, Piłsudskiego 4. Redaktor odpowiedzialny: HENRYK STRYJEWSKI